Opłata pocztowa uiszczona gotówką.

Cena egz. 20 gr.

GŁOS NARODU

NR. 29. — ROK XXXV.

NIEDZIELA
29. STYCZNIA 1928.

REDAKCJA, ADMINISTRACJA i DRUKARNIA: KRAKOW, ULICA SW. KRZYZA L. 11.
KONTO CZEKOWE P. K. O. WARSZAWA 140.055. ═══ KONTO CZEKOWE P. K. O. KRAKOW: 401.099.

Przedpłata wynosi: . .	W Krakowie: z odnoszeniem	W Krakowie: bez odnoszenia	Na całym obsz. Państwa polsk. z przesyłką pocztowa	Za granica	Przedpłata zniżona dla nauczycielstwa ludowego
Miesięcznie:	5·00 zł.	4·50 zł.	5·00 zł.	8·50 zł.	4·50 zł.

TELEFONY: REDAKCJA NR. 190. ═══ ADMINISTRACJA NR. 3344. ═══ DRUKARNIA NR. 3344 i 4406.

Przeciw wzmacnianiu niepzyjaciela.

Katolicy a niewyraźne listy wyborcze.

Warszawski „Polak-Katolik" zajął się w ostatnich dniach pytaniem:

„z jakiemi ugrupowaniami politycznemi mogą współdziałać katolicy w okresie wyborczym?"

Znaczy to w rezultacie: **które listy mogą katolicy bez zaprzeczenia katolickiemu sumieniu popierać przez oddanie głosu i zjednywanie sympatji dla nich?**

Oto pytanie, które sobie stawiają katolity zawsze przy każdych wyborach, które jednak teraz, w roku 1928, nabiera szczególnego znaczenia ze względu na nasze wewnętrzne stosunki.

Sejm bowiem, który mamy wybrać, będzie miał przed sobą do spełnienia nie tylko zwyczajne swoje zadania (budżet, wyłonienie rządu i t. d.), ale i takie specjalne, jak unormowanie moralno - kulturalnych podstaw państwa (ustawa szkolna, małżeńska, wykonanie konkordatu i t. d.). Będzie wreszcie mógł większością trzech piątych głosów zmienić konstytucję i wprowadzić do niej najbardziej nawet zasadnicze zmiany.

W tych warunkach i z tych powodów **najlepszem zabezpieczeniem interesów katolicyzmu byłoby, gdyby powstał jeden wielki blok katolicki, złożony ze wszystkich katolickich obozów politycznych**. Do tego, niestety, nie doszło. Będzie więc, jak wiadomo, kilka list katolickich, z których najpoważniejszą jest lista „Polskiego Bloku Katolickiego"... Prócz list o zdecydowanie antykatolickim charakterze (jak listy komunistyczne, socjalistyczne, „Wyzwolenia", stronnictw „chłopskich" i t. p.), na które, rzecz jasna, żaden świadomy swych obowiązków katolik głosu nie odda, będą jeszcze **listy o zamazanej i niewyraźnej pod względem katolickim firmie, jak przedewszystkiem listy B. B.**

Mieliśmy już sposobność zwrócić parę razy uwagę na ciekawy układ nazwisk na państwowych listach tego B. B. i pod jego odezwą wyborczą umieszczonych. Obok przedstawicieli katolickiej arystokracji figurują na niej znani ze swoich antykatolickich wystąpień b. posłowie, jak osławiony Sanojca i in., lub do niedawna sympatycy sekty Hodura, jak p. Polakiewicz i in. Obok zaś nazwisk żydów także, niestety, nazwiska nielicznych zresztą księży katolickich.

Zachodzi obawa, że ta oryginalna mieszanina może zbałamucić część naszego katolickiego społeczeństwa i w ten sposób głosami katolickiemi przyczynić się do zwycięstwa wyborczego wrogów katolicyzmu.

Sprawa stosunku katolików do politycznych obozów i żywiołów niekatolickich jest dziś ustalona w świecie. A ostatnio załatwił ją autorytatywnie **Ojciec św.**, kiedy w miesiącach letnich ub. roku przemawiał do delegacji katolickiej młodzieży akademickiej na temat życia politycznego. Oświadczył wówczas, że należy odróżnić w tej sprawie dwa momenty: — akcję wyborczą i akcję w parlamencie... **W pewnych warunkach,** mówił, **mogą katolickie ugrupowania polityczne współdziałać z ugrupowaniami niekatolickiemi w parlamencie i tworzyć z niemi większość rządową, jednak po zagwarantowaniu katolicyzmowi należnych praw w życiu publicznem. Natomiast nigdy nie wolno katolikom łączyć się w akcji wyborczej z ugrupowaniami niekatolickiemi; byłoby to bowiem wzmacnianiem obozu nieprzyjacielskiego.**

Temu stanowisku Papieża odpowiada praktyka katolickich stronnictw Europy... Centrum niemieckie tworzyło przedtem koalicję z socjalistami, dziś z protestanckiemi partjami „narodowemi", bo je do tego skłaniał interes państwa. Nigdy jednak do wyborów nie szło w bloku z niemi... Francuskie żywioły katolickie należą do koalicji z „radykałami"; nie do pomyślenia jednak jest ich blok wyborczy z tym antykatolickim obozem. Tak samo w Czechosłowacji zachowuje się „Strana Lidova".

Jest więc dla katolików sytuacja jasna. **Współdziałanie katolickich żywiołów i obozów z „radykałami" niekatolickimi obozu rządowego na terenie przyszłego sejmu nie jest wykluczone. Natomiast niemożliwe jest poparcie ich przy wyborach; byłoby to bowiem wzmacnianiem wroga!** **W. Z.**

Zniesienie Tymcz. Wydz. Samorz.

W Dzienniku Ustaw z dnia 24 bm. ukazało się rozporządzenie p. Prezydenta Rzpltej z dn. 10 bm. o zniesieniu Tymczasowego Wydziału Samorządowego. Nadzór nad samorządem sprawować będą odtąd wojewodowie, inne zaś czynności sprawowane dotąd przez T. W. S. przekazane będą odpowiednim organom państwowym lub komunalnym. Likwidatorem T. W. S. jest wojewoda lwowski.

KONTROLA SKARBOWA W FABRYKACH TYTONIU.

W najbliższym czasie wejdzie w życie wydane jeszcze w grudniu roku ub. rozporządzenie ministra skarbu, wprowadzające **kontrolę organów skarbowych w fabrykac h i magazynach Polskiego Monopolu Tytoniowego.** Kontrola ta ma polegać na tem, że wyznaczeni przez urzędy skarbowe funkcjonarjusze **kontrolować będą zapasy surowca tytoniowego w czasie przerabiania go, oraz gotowe wyroby tytoniowe.** Rozporządzenie wprowadzane będzie w życie stopniowo.

PREZ. MOŚCICKI W ŻAŁOBIE.

Warszawa. (PAT). P. Prezydent Rzpltej w dniu swoich imienin, które przypadają na dzień 1 lutego z powodu żałoby nie będzie przyjmował żadnych życzeń.

———oo———

GRANICA POLSKO-RUMUŃSKA USTALONA.

Bukareszt. (PAT) Polsko-rumuńska mieszana komisja delimitacyjna zakończyła dziś swe prace ku zupełnemu zadowoleniu obu stron Obecnie tylko pozostaje wytyczenie granic w terenie.

———ooo———

Warszawa. (Telef. wł.) W nocy okradziono kasę rejenta Tyborowskiego na sumę około 30.000 zł.

———ooo———

POGODA W KRAJU.

Biuletyn P. I. M.: Na zachodzie kraju przejściowy wzrost zachmurzenia z odwilżą w ciągu dnia. Pozatem pogodnie, rankiem na wschodzie kraju umiarkowany mróz. Słabe wiatry południowo-wschodnie.

W ZAKOPANEM.

Komunikat Polskiego Związku Turystycznego o stanie pogody w Zakopanem: Stan obecny: wiatr wschodni, mróz 12 stopni, słonecznie, sanna, narty. Prognoza na dzień 28 stycznia: mroźno, pogodnie.

Ostatnie przesunięcia i kombinacje wyborcze.

Znowu „konsolidu'ą" ziemian.

Warszawa. (AW) „Dzień Polski" donosi, że w wyniku rozłamu w stronnictwie Ch. N. napływa do chrześcijańskiego stronnictwa rolniczego szereg deklaracyj ze strony dotychczasowych członków Ch. N. W dalszym ciągu zgłoszenia nadesłali pp. Łuszczewski, Leon Siemieński, prezes towarzystwa rolniczego w Częstochowie, Jaworski, redaktor „Głosu Ludu", Łempecki i W. Mogilnicki.

Komuniści chcą unieważnienia swych list?

Warszawa. (AW) Dzisiejszy „Kurjer Polski" donosi, że badanie podpisów złożonych pod listą Nr 13 wykazało znaczną ilość podpisów fałszywych, względnie podpisów obywateli niepolskich. „Kurjer Polski" dodaje do tego komentarz, że **organizatorom listy komunistycznej zależy na jej unieważnieniu,** aby w ten sposób **otrzymać argument dla propagandy komunistycznej zagranicą i** przedstawienia w fałszywem świetle stosunków polskich.

STRONNICTWO KATOLICKO-LUDOWE IDZIE Z LISTĄ NR. 30.

Ze Stronn. Katolicko-Ludowego otrzymaliśmy zawiadomienie, że w skład Katolickiej Unji Gospodarczej Ziem Zachodnich weszło na terenie Małopolski Zachodniej Polskie Stronnictwo Katolicko-Ludowe. Lista ta jest popierana przez ziemian (p. Rudziński) i „zawodowych rolników" (hr. Łubieński).

———o———

Rozwiązywnie zebrań i konfiskaty.

W Warszawie odbyło się we środę w sali Muzeum Przemysłu i Rolnictwa zebranie Z. L. N., na którem przemawiał b. pos. Marylski. Gdy poruszył sprawę monarchizmu w Polsce, nagle ktoś zaczął gwałtownie domagać się głosu. Potem zaczęły padać okrzyki: „Niech żyje król". Zebrani usunęli burzycieli pokoju za drzwi, ale po chwili zauważono ich znowu na sali. Wtedy przedstawiciel Komisarjatu Rządu rozwiązał zgromadzenie. Policja bardzo licznie zgromadzona aresztowała kilka osób. W ten sposób już trzy zebrania Z. L. N. zostały rozwiązane. Za opis zebrania zostało skonfiskowane między innemi „Słowo Pomorskie", które widocznie niewłaściwie komentowało rolę policji.

PODCZAS WYBORÓW NIE WOLNO SIĘ UPIJAĆ.

Warszawa. (AW) Minister Składkowski rozesłał do wszystkich wojewodów okólnik w sprawie zakazu sprzedaży i wyszynku napojów alkoholowych w okresie wyborów.

Zinowiew i Kamieniew potępili „trockistów".

Moskwa. (PAT.) „Prawda" ogłasza skierowany do redakcji tego pisma list Zinowjewa i Kamieniewa stanowiący odpowiedź na list centrali trockistów, zamieszczony w „Prawdzie" dnia 15 bm. Zinowjew i Kamieniew w liście tym oświadczają, że odłączyli się oni od grupy trockistów już bezpośrednio przy wyłonieniu się sprawy całkowitego i rzeczywistego poddania się uchwałom 15-ego kongresu partji. **Dalej stwierdzają oni, że uważają za bezwzględnie szkodliwy kierunek zmierzający do zorganizowania drugiej partji komunistycznej,** oraz że zrezygnowanie z dalszej walki przeciw partji, musi być bezwzględnie podyktowane interesami dyktatury proletarjatu. Co się tyczy dyrektyw centrali trockistów dawanych swoim zwolennikom zagranicą, to Zinowjew i Kamieniew podkreślają, że trockiści **szukają dla siebie podpory wśród grup prawicowych, wrogich względem unji sowieckiej i Kominternu.** W związku z tem potępiają też grupę komunistyczną Masłowa i Ruth Fiszera w Niemczech. **Zinowjew i Kamieniew potępiają i porzucają platformę bloku opozycyjnego i oświadczają, że w swej działalności chcą ściśle stosować się do uchwał 15 kongresu partji. „Prawda" jako centralny organ** partji komunistycznej stwierdza z zadowoleniem, że Zinowjew i Kamieniew przez swój list uczynili decydujący krok i że dzięki temu będzie teraz **ułatwiony powrót do partji wszystkich tych,** którzy podzielają poglądy przedstawione w wyżej przytoczonym liście Zinowjewa i Kamieniewa.

Nie wolno tuszować skandalu w St. Gothard.

Warszawa. (Telef. wł.) Zaniepokojenie wywołane wykryciem tajnego transportu broni na stacji St. Gothard nie rozpłynęło się dotąd. Gauvain w „Journal de Debats" oświadcza, że nie wolno zatuszować tego skandalu. Karabiny pochodzą z zakładów włoskich. Chodzi o to, czy zakłady, które wykonały tę broń, cieszą się ze strony władz włoskich aż takiemi względami, że urzędy celne zamykają oczy na transporty broni wywożone poza granice. Kontrabanda taka nie powinna być tolerowana.

Czescy socjaliści przeciw prymasowi Węgier.

Praga. (PAT) Socjal-demokraci czechosłowaccy zwrócili się do rządu z nagłą interpelacją w sprawie deklaracyj politycznych prymasa Węgier msg. Seredy'ego. Deklaracje te zwracają się przeciw całości Czechosłowacji i dążą do odrestaurowania dynastji Habsburskiej. Interpelanci żądają, aby rząd zwrócił się do Kurji z zapytaniem, czy aprobuje te wystąpienia msg. Seredy'ego i dowiedział się u rządu węgierskiego, czy przyjmuje on za nie odpowiedzialność.

SUKCES KONSERWATYSTÓW ANGIELSKICH.

Londyn. (PAT) W wyborach uzupełniających w okręgu Faversham na opuszczone wskutek śmierci sir Granville Wheeler'a, konserwatysty, przeszedł konserwatysta Maitland, otrzymawszy 12.997 głosów. Kandydat Labour Party major Leigh Aman otrzymał 9.313 głosów, liberał Freoman Dunn 5.813 głosów i konserwatysta niezależny Hallwood 1.090 głosów.

TOWARZYSZ DAUDETA ARESZTOWANY.

Mont de Marsan. (PAT). Aresztowano tutaj De Lesta, który swego czasu zbiegł wraz z Daudetem. Aresztowanie odbyło się bez incydentu. De Leste jechał do Mont de Marsan do swej chorej matki.

ŁOTEWSKI MINISTER SPRAW ZAGR.

Ryga. (PAT). Łotewski minister pełnomocny w Kownie, Balodis, przyjął zaproponowane mu stanowisko ministra spraw zagranicznych.

Zabó'stwo w Min. Spraw. Wojsk.

Warszawa. (Tel. wł.) Plutonowy Głowiński, pracujący w wydziale sanitarnym Min. Spraw Wojsk., zastrzelił dzisiaj na schodach M. S. W. swą przyjaciółkę Krawczykową, maszynistkę z ministerstwa. Zmarła pozostawiła męża i córeczkę.

BAZEWICZ SKAZANY.

Warszawa. (Telef. wł.). Znany w Warszawie Bazewicz, autor osławionych map Polski, został skazany na 3 miesiące więzienia za próbę szantażu na b. senatorze Balińskim.

———o:o———

PODWYŻKA BILETÓW KOLEJOWYCH.

Warszawa. (Tel. wł.) Z dniem 1 kwietnia b. r. stanie się aktualnem podwyższenie taryfy osobowej na kolejach polskich, a potem także taryfy towarowej.

O czem piszą inni?...

Czy blok mniejszości narodowych jest rozbity?

Prasa „sanacyjna“ widzi niemal wszystko w różowych kolorach. Wszędzie triumfy, zwycięstwa, sukcesy. Żadnych niebezpieczeństw. Np. blok mniejszości narodowych według „Dziennika Lwowskiego“ właściwie nie istnieje Bo któż właściwie jest w tym bloku? „Od szowinistów żydowskich — twierdzi dziennik „sanacyjny“ — odłączyli się ortodoksi“, na froncie ukraińskim pozostała „tylko nieliczna garstka endeków ruskich“, front niemiecki „skurczył się do nielicznej garstki inteligentów“. Białorusini „nie znaleźli posłuchu w masach wyborców“, Litwini stanowią „raczej balast“, niż podporę bloku mniejszości. Wogóle blok mniejszości narodowych składa się ze

„strzępów z poszczególnych narodowości. garstki nieprzejednanych malkontentów, którzy ponadto między sobą prowadzą zacięte boje o miejsce na liście bloku“.

Sytuacja — pomyśli sobie przeciętny czytelnik „Dziennika Lwowskiego“ — jest zatem świetna, zachwycająca. Poco zatem tworzyć blok polski? Poco ci chadecy, endecy, piastowcy nawołują wciąż do stworzenia solidarnego frontu polskiego?

My, mimo wszystko. nie przestaniemy powtarzać, że w Małopolsce Wschodniej i wogóle na kresach stronnictwa polskie powinny się połączyć i razem, w jednym wielkim bloku iść do wyborów. Jeszcze nie jest zapóżno. Listy okręgowe jeszcze nie zostały złożone. Jeszcze można się porozumieć i pogodzić.

R. Dmowski o wędrówkach politycznych

W „Kur. Poznańskim“ p. R. Dmowski omawia wielką wędrówkę polityczną, jaka się obecnie w Polsce odbywa. Wędrują ci, których do tego zmuszono, np. urzędnicy oraz ci. którzy gonią za zdobyczą.

„Opuszczani dziś przez nich przywódcy polityczni mają dziś lepszą, niż kiedykolwiek sposobność przekonania się. że operowanie na niższych instynktach ludzkich. pozyskiwanie sobie ludzi korzyściami, czy nadziejami na korzyści osobiste, jest polityką na bardzo krótką metę.

Stronnictwa tą drogą rekrutowane muszą rychło stopnieć, i taki proces dziś się odbywa, co powinno być z dużą dla kraju korzyścią. Jest jeszcze inna korzyść: odbywa się selekcja ludzi, próba charakterów, próba wartości ludzi i stronnictw“.

Zdaniem Dmowskiego mimo tych wędrówek politycznych

„obóz narodowy, jako całość. znajduje się w okresie szybkiego swych sił odradzania. W młodszem pokoleniu polskiem zajmuje on dziś stanowisko panujące“.

„Obóz narodowy“ to nie są tylko „endecy“. choć z drugiej strony nie stanowią go wszyscy Polacy. Obozem narodowym są ci, którzy „w działaniu politycznem dobro narodu, jako całości stawiają ponad interesy grup i jednostek“.

Nie wolno głosować na wrogów Kościoła.

„Polak - Katolik“. organ miarodajnych sfer kościelnych w Warszawie, pisze:

„Wyborca-katolik grzeszy, gdy świadomie i dobrowolnie oddaje swój głos przy wyborach na jawnych i zdecydowanych przeciwników Kościoła i hołdujących poglądom. niezgodnym z wiarą i etyką chrześcijańską.

Czy na liście kandydatów Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem, ogłoszonej w dniu 25 bm. na łamach prasy sanacyjnej. znajdują się takie jednostki?

Owszem. na tej liście znajdujemy cały szereg wybitnych działaczy i przywódców ruchu radykalnego i wrogiego Kościołowi. jak: b. poseł Polakiewicz, min. Miedziński, b. poseł Kościałkowski. Daszyńska-Golińska, St. Nowak. Marjan Dąbrowski. redaktor krakowskiego „Kurjera Ilustrowanego“ i wielu innych“.

Dalej pyta „Polak-Katolik“:

„Czy katolik-wyborca może oddać swój głos na M. Dąbrowskiego, który na łamach brukowca krakowskiego szerzy pornografję literacką. depce zasady moralności chrześcijańskiej. a opowieści ewangeliczne. dotyczące Bożego Narodzenia i Trzech Króli zalicza do legend?

Czy katolik-wyborca może mieć nadzieję, że praw religji i Kościoła będzie bronić w szkolnictwie p. St. Nowak. prezes radykalnego Związku Zawodowego Nauczycielstwa. które niejednokrotnie na zjazdach i konferencjach domagało się cofnięcia okólnika o wykładach religji w szkołach i usunięcia wykładów religji ze wszystkich szkół państwowych? Związek ten wysyła też swych delegatów na międzynarodowe zjazdy stowarzyszeń, wyraźnie zwalczających religję katoilcką i Kościół.

Wiedzą też katolicy doskonale, jakie stanowisko w Sejmie zajmowali w sprawach dotyczących Kościoła. jak Konkordat. tacy posłowie, jak: Kościałkowski, Polakiewicz. Wiślicki i Kirschbraun“.

Mobilizacja przedwyborcza.

Katolicy!

W doniosłej chwili, jaką Ojczyzna przeżywa — zwracamy się do Was.

Zwracamy się, jako związek młodej inteligencji katolickiej. która wyszła z kadr organizacji akademickiej „Odrodzenie“, — a która katolicyzm polski chce pchnąć na drogi czynów obywatelskich i społecznych.

Chwila wyboru nowych ciał ustawodawczych jest próbą sił i egzaminem dojrzałości społeczeństwa.

Odpowiedzialność wielka na nas ciąży. — Odpowiedzialność za siebie i za drugich, za to, jakimi będą wyborcy i wybrani.

Chcemy, by zrozumienie tej odpowiedzialności i obowiązków z niej płynących wniknęło w umysły i serca katolików polskich, by ich wyrwało z apatji i bezczynności, a natchnęło energją czynu.

Pierwszym i zasadniczym postulatem jest, by stronnictwa katolickie potrafiły wysnuć ze swych zasad obowiązek ideowej łączności i jednolitego frontu.

Jeśli się nawet wspólny blok programowy utworzyć nie da, — nie wolno stronnictwom katolickim zwalczać się bezwzględnie, nie wolno używać niskich, nieetycznych metod działania.

Niech stronnictwa, które chcą być uznane za katolickie, pamiętają, że w swym programie rozwiązać muszą kwestje społeczne, polityczne i kulturalne, zgodnie z zasadami religji i po myśli nakazów katolicyzmu społecznego.

Niech ich program opiera się na zasadach Chrystusowej miłości i sprawiedliwości.

Niech w duchu tych zasad rozwiązują zagadnienie kapitału i pracy.

Niech je cechuje prawdziwy demokratyzm, dążenie do pokoju i współdziałania, zarówno wśród warstw społecznych, jak wśród narodów.

Niech uznając pierwszeństwo ducha nad materją dążą do właściwego shierarchizowania dóbr i wartości, zwłaszcza przy rozwiązywaniu zagadnień gospodarczych.

Niech zasadnicze prawa religji i Kościoła czynią podstawą państwowych ustaw o rodzinie i szkole.

Niech do reprezentacji takiego programu i walki o jego ziszczenie powołują tylko jednostki o wysokich kwalifikacjach moralnych i intelektualnych.

Pamiętajmy. że siły wrogie nie spoczywają. Ostrzeżenie w liście pasterskim Episkopatu naszego zawarte, uświadamia nam całą grozę niebezpieczeństwa.

Brońmy więc kultury katolickiej Polski, a wraz z nią Polski samej przed zagładą.

Walczmy mocą naszej wiary i zasad, siłą naszych charakterów z Chrystusowej czerpaną krynicy.

Bądźmi mężni i nieugięci i spełnijmy nasz pierwszy obowiązek obywatelski, rzucenia wszystkich głosów na szalę przy wyborach.

ZWIĄZEK SENJORÓW „ODRODZENIA“
Koło Krakowskie — Koło Śląskie.

—o:o—

Niesłuszne zarzuty „Ludu Katolickiego“.

Organ Stron. Katol. Ludowego w ostatnim numerze protestuje przeciwko nazywaniu bloku Ch. D. i P. S. L. blokiem katolickim, gdyż — jak twierdzi — wśród „okazowych“ katolików tego bloku są pp. Rataj. Bobek i Buzek. Marszałkowi Sejmu nie potrafił „Lud Katolicki“ nic konkretnego zarzucić. Wymienia wprawdzie jakieś tam słowa, ale nie podaje nazwisk ludzi, którzyby to mogli poświadczyć.

Dalej twierdzi „Lud Katolicki“:

„Na dalszych miejscach widzimy ukoronowanych przez ten „Katolicki Blok“ byłych posłów protestantów, pp. Bobka i Buzka“.

Na jakich miejscach? Przejrzeliśmy listy kandydatów Polsk. Bloku Katolickiego do Sejmu i do Senatu i nigdzie nie znaleźliśmy ani p. Bobka ani p. Buzka. Natomiast można znaleźć ich w obozie rządowym, do którego i S. K. L. się zalicza. B. pos. Bobek popiera akcję p. woj. Grażyńskiego i chce na Śląsku kandydować. P. Buzek również zalicza się do sympatyków B-B.

Okręg 41.

Kraków—miasto.

Odrębna lista rzemieślnicza w Krakowie.

Komitet rzemieślniczy p. Kosobudzkiego nie doszedł do porozumienia z sanacją.

W związku z onegdajszą notatką o uchwałach „komitetu rzemieślniczego“ w Krakowie w sprawie wyborów, nadsyła nam dziś prezes tego komitetu p. Kosobudzki komunikat, w którym zaznacza. że rzemieślnicy postanowili popierać przy wyborach listę Bloku Współpracy z Rządem i na nią głosować. — **pod warunkiem i tylko w tym wypadku. gdy Blok Współpracy z Rządem postawi na swej liście Państwowej na odpowiedniem miejscu przynajmniej jednego rzemieślnika z Województwa Krakowskiego w ten sposób, by jego wybór był bezwzględnie zapewniony.**

Jeżeliby zaś to się nie stało, wówczas komitet wyborczy rzemieślników **„jest upoważniony do postawienia osobnej listy kandydatów rzemieślniczych Województwa Krakowskiego“.**

Otóż na liście państwowej sanacji umieszczono wprawdzie „rzemieślnika z województwa krakowskiego“, mianowicie p. Króla. ale na... 41 miejscu, a więc całkowicie beznadziejnem i to po dwóch żydach Kirschbaumie i Wiślickim. którzy p. Króla wyprzedzają o całe 20 miejsc(!).

Wreszcie ciekawą jest „bystrość“ i „orjentacja“ krakowskiego komitetu rzemieślniczego. który 22 b. m. podejmuje uchwałę porozumiewania się z sanacją o miejsce na liście. gdy 24 b. m. upływa wogóle termin zgłaszania list. Świadczy to wymownie o wyrobieniu politycznem inicjatorów tej całej roboty wyborczej...

Zebranie Zarządu i Komitetu wyborczego m. Krakowa

We czwartek wieczorem odbyło się licznie obesłane zebranie zarządu Ch. D. i Komitetu wyborczego P. B. K. na m. Kraków. Przewodniczył prezes Zarządu p. dyr. **Pachoński.** O sytuacji wyborczej w Krakowie referował ks. patron Kasprzyk. Propozycje co do listy kandydatów P. B. K. z miasta Krakowa przedstawił p. Puchałka. Po przeprowadzonej dyskusji zaakceptowano przedłożoną listę kandydatów. pozostawiając komitetowi wykonawczemu możność poczynienia pewnych przesunięć, wskazanych ogólną sytuacją.

Okręg 42.

Kraków (pow.) Chrzanów, Oświęcim, Podgórze Olkusz Miechów.

Zgromadzenie kobiet w Podgórzu.

Zwołane na czwartek zebranie kobiet w dz. Podgórze. odbyło się w sali starej Ochronki pod przewodnictwem prezesa Komitetu wyborczego p. Tokarza. Referat o sytuacji wyborczej wygłosił b. poseł Puchałka. W dyskusji przemawiał najpierw p. Kolasa. apelując do licznie zebranych kobiet, by solidarnie szły do wyborów i oddały głos na P. B. K. P. **Urbańska** złożyła oświadczenie, że kobiety polskie i katolickie spełnią swój obowiązek, żądają jednak. by na liście kandydatów zamieszczono nazwiska osób. które znane są ludności i cieszą się ogólnem zaufaniem. Przemówienie p. Urbańskiej gorąco oklaskiwano. Referent p. Puchałka odpowiadał na poruszone w dyskusji sprawy. poczem rezolucję za poparciem akcji Polskiego Bloku Katolickiego jednomyślnie uchwalono.

Okręg 43.

Wadowice, Biała, Myślenice, Żywiec, Nowy Targ.

Poparcie władz dla Be-Be.

Donoszą nam, że w powiecie Oświęcimskim okręgu Nr. 42 — prowadzona jest żywa akcja wśród nauczyciestwa na rzecz B-B. Niedawno zwołał p. starosta zebranie nauczycielstwa. Na zebraniu wygłosił wielką mowę, zachęcając do poparcia B-B. W niektórych miejscowościach komendanci posterunków policji państwowej organizują komitety wyborcze B-B. A tymczasem różne szumowiny społeczne grasują bezkarnie. bo pp. policjanci zajęci są wyborami. Mimo tej akcji szanse B-B są niewielkie.

Zjazd Pol. Bloku Katolickiego w Białej.

Kandydatami prof. Werschler i b. pos. Holeksa.

W dniu 22 stycznia odbył się w Białej zjazd delegatów kół Ch. D. i P. S. L. „Piasta“. Przybyło 137 osób z różnych miast i wsi. Zjazd otwarł b. poseł Karol Holeksa, witając zebranych, poczem wybrano prezydjum zjazdu w osobach ks. Mączyńskiego (Ch. D.) i dyr. Koczura (P. S. L.). Na sekretarzy powołano p. Adamaszka (P. S. L.) z Bestwiny i red. Tad. Grylkę (Ch. D.).

B. pos. Holeksa wygłosił referat o powstaniu i celach Polsk. Bloku Katolickiego. Porównując programy Ch. D. i „Piasta“, zaznaczył referent, że P. S. L. oczyściło się skutkiem secesyj z różnych wędrowników politycznych.

Referat b. posła Holeksy przerywały co chwila rzęsiste oklaski zgromadzonych.

Imieniem P. S. L. Piast przemawiał p. dyr. Koczur z Milówki. Podniósł on, że połączenie Piasta i Ch. D. jest krokiem bardzo roztropnym i dał wyraz temu życzeniu, by współpraca ta przetrwała nietylko wybory, ale żeby stworzyła podstawę do dalszego stałego współdziałania na terenie Sejmu. Prelegent zakończył przemówienie apelem, by wszyscy z wiarą współdziałali i pracowali nad osiągnięciem w wyborach jak najlepszego dla P. B. K. sukcesu.

Ks. patron Mączyński rzucił kilka praktycznych wskazówek w sprawie akcji wyborczej, poczem rozpoczęła się dyskusja. Pierwszy przemawiał prof. Werschler (P. S. L.) z Myślenic, inż. Szczepaniec, pp. Ślosarczyk, Kraus, Pryszcz i inni. Następnie wybrano komitet okręgowy P. B. K., do którego weszli z ramienia P. S. L. pp. Koczur i Slosarczyk, a z ramienia Ch. D. ks. Mączyński, ks. Buchała, red. Grylka i sekr. Pysz. Ustalono też częściowo kandydatury do Sejmu z 43 okręgu. Kandydatem Ch. D. będzie b. pos. Holeksa, kandydatem P. S. L. prof. Werschler z Myślenic. Dalsze kandydatury będą ustalone później na podstawie uchwał poszczególnych powiatów.

Po przemówieniu red. Grylki o popieranie prasy P. B. K. przewodniczący p. dyr. Koczur zamknął zjazd.

Okręg 45.

Tarnów, Pilzno, Brzesko, Dąbrowa Grybów, Gorlice.

Grybowskie przeciw Bojce

Z Grybowa piszą nam: Ilustracją nastrojów politycznych powiatu naszego był wiec dnia 16 stycznia w Grybowie. Obszerną salę Sokoła zapełniły szczelnie rzesze chłopskie. Prócz nielicznej grupki socjalistów i może kilkunastu sanatorów, wszystko twardzi katolicko-ludowi i mocni Piastowcy. Nic więc dziwnego, że przemówienia socjalistów spotkały się z ogólnym protestem, a mowa sanatora-bojkowca prof. Kautskiego niezadowolenie i niesmak wywołała powszechny na sali.

Piastowcy z oburzeniem piętnowali i potępiali zdradę Bojki i zgodnie oświadczyli, że **przy Witosie wiernie, niewzruszenie stoją i za nim idą — a katolicko-ludowi jednogłośnie wołali, że na sojusze z bojkowcami się nie godzą i na listę z nimi wspólną nigdy głosować nie będą.**

Kilku księży, którzy na wiecu byli, w trudnem znalazło się położeniu. Zasypywano ich ze wszystkich stron pytaniami: Kto stronnictwo nasze katolicko-ludowe chce z Bojką złączyć? Dlaczego nie przystąpiło do Polsk. Bloku Katolickiego? Dlaczego choćby nawet z wyraźną sympatją prorządową nie idzie samodzielnie osobno do wyborów? — Jak na te pytania odpowiedzieć?! — Niech na nie kierujące czynniki stronnictwa dadzą odpowiedź i to bezzwłocznie, by nie było zapóżno!

Przed nową koalicją w Jugosławji

Telegraficzna wczorajsza nasza informacja o zapowiedzi rokowań przywódcy słoweńskiej partji, Ks. Koroszeca z Radiczem, osławionym trybunem chorwackiego ludu, wymaga pewnego objaśnienia.

Wiadomości te są przejawem wewnętrznego zamieszania politycznego w Jugosławji i próbą wyjścia z trudnej obecnie sytuacji.

Obecny rząd p. Wukicevicza opiera się o partję serbską radykałów, która jednak premjera nie darzy bezwzględnem zaufaniem i część demokratów. Poszukuje się formuły dla nowej większości. Możliwą jest większość. której ośrodkiem byłaby grupa radykalna Wukicevicza i demokraci Davidovicza, a którąby się rozciągała na prawe skrzydło radykałów (syn Mikołaja Pasicza). Możliwą jest także koalicja skierowana na lewo; wówczas prócz grupy Wukicevicza należeliby do niej demokraci Davidovicza i Pribicevicza, i ponadto partja chorwacka Radicza.

Sytuacja jest niewyjaśniona, ponieważ Davidovicz nie chce się zdecydować, a od niego wszystko zależy.

Nieoczekiwanie przychodzi wiadomość o rzekomych rozmowach Radicza z Ks. Koroszecem. Gdyby doszło do porozumienia między tymi dwoma politykami. to **powstałaby większość centro-lewu**. Miałaby charakter demokratyczny i tendencję antycentralistyczną. Chorwaci i Słoweńcy poparliby ją bowiem tylko za cenę uzyskania gwarancyj dla swego autonomizmu.

Z Kołaczyc.

Życie cświatowo-kulturalne.

Dnia 18 grudnia 1926 poświęcono i otwarto Salę Teatralną w Kołaczycach, pow. Jasło. którą przebudowano i urządzono kosztem 5000 zł. Na budowę gmina Kołaczyc złożyła kwotę 2000 zł.. datki rodaków 945 zł.. z przedstawień 170 zł. (wtem młodzież szkolna 538 zł.) i inne 170 zł. Pozostał dług 1000 zł. Odczytów i przemówień urządzono w Sali w 1927 11. Obchodów religijnych i narodowych urządzono 3. ku czci św. Teresy. św. Stanisława K. i Konstytucji 3 Maja. Zebrań ogólnych odbyło się 2. Przedstawień odegrano w ciągu roku 33. a w tem szkolnych 10 (reżys. naucz. p. Wodzińska). naucz 1. zespołu studentów 4. Stow. Młodzieży 5. Ochotn. Straży Poż. 4. innych 9. M. in. odegrano sztuki: „Jasełka“ ks. Wieczorka i ks. Jarego. „Karpaccy Górale“ Korzeniowskiego. „Polityka i miłość“ Rączkowskiego. „Grube ryby“ Bałuckiego. „Spadkobiercy“ Siedleckiego „Królowa Przedmieścia“ Krumłowskiego „Consilium facultatis“ Fredry i wiele innych. Salę zaopatrzono w przybory i dekoracje sceniczne (naucz. p. Kowalski) i urządzenie wewnętrzne. jak krzesła. ławki. obrazy, lampy i t. p. Kołaczyce dzięki pracy nauczycielstwa tamtejszego. wiodą prym w życiu oświatowem okręgu. Posiadają bibljotekę szkolną i nauczycielską. Kasę Stefczyka. Ochotn. Straż Pożarną. Stow. Młodzieży Pol., Szkółkę drzewek i t. d.

I.

Z Wróblówki p. N. Targ.

W OBRONIE ZASŁUŻONEJ NAUCZYCIELKI.

W naszej wiosce pracuje od lat 6 nauczycielka Helena Wilkosz. należąca do tego nauczycielstwa. które swój zawód pojmuje jako wielkie powołanie odpowiedzialne przed Bogiem i narodem. Wzorowa nauczycielka w szkole pracuje i poza szkołą dla dobra wioski. Jak wielkie ma poważanie. świadczy o tem fakt wybrania jej na radną do rady gminnej. Szczególnie poświęca czas wolny od nauki na pracę nad młodzieżą pozaszkolną urządzając dla niej odczyty i przedstawienia o charakterze katolickim i narodowym. aby w ten sposób odwieść ją od zgubnych wpływów Razem z duchowieństwem parafjalnem współdziałała w zorganizowaniu w tutejszej wsi związków młodzieży katolickiej tak męskiej. jak i żeńskiej. Będąc dyrektorką związku młodzieży żeńskiej uczy dziewczęta wielu pożytecznych rzeczy z zakresu higjeny. gotowania. robót ręcznych i t. p. Nie podoba się to tutejszym „wyzwoleńcom“. którzy w nieecny sposób oczernili p. H. Wilkosz w „Chłopskim Sztandarze“ Nr. 48 pod tytułem „Szkoła czy zakład klerykalny“ chcąc w ten sposób podkopać autorytet zasłużonej działaczki i powszechne jej poważanie. Oszczercze zarzuty. podłe i mijające się we wszystkich szczegółach z prawdą wywołały zrozumiały protest tutejszej ludności. która w osobie naczelnika gminy Cikowskiego W. i całej rady szkolnej miejscowej wyraziła oburzenie na oszczercze postępowanie grupy wyzwoleńców

Przewrotna akcja oszczercza powinna być dla p. Wilkosz pobudką do dalszej owocnej pracy.

J.

—oo—

Na ziemiach Rzplitej.

Deszcz odznaczeń przed wyborami.

Od niedawna w każdym numerze „Monitora Polskiego“ znajdują się długie spisy odznaczeń „krzyżem zasługi“. Otrzymują go robotnicy, włościanie, niżsi pracownicy państwowi i t. d. Zdumiewające jest to hojne rozdawanie odznaczeń właśnie przed wyborami. Istotne zasługi bowiem niektórych odznaczonych są bardzo problematyczne, o ile sądzić po podanym przez nas **jaskrawym przykładzie odznaczenia Krzyżem Zasługi niejakiego Macka, członka Związku Powstańców Górnośląskich, skazanego za szpiegostwo na rzecz Niemiec na trzy lata więzienia!**

Dekret o areszcie domowym.

Onegdaj Rada ministrów uchwaliła dekret o areszcie domowym. Sąd może skazać na areszt domowy, jeżeli okres kary nie wynosi więcej niż 7 dni. W czasie aresztu nie wolno nikogo przyjmować. Można także ustanowić dozór policyjny.

Afera w Banku Budowlanym w Warszawie

Afera nadużyć przy likwidacji Banku Budowlanego zatacza coraz to szersze kręgi. — W dniu wczorajszym w związku z tą sprawą po 4-godzinnem przesłuchaniu aresztowany został były dyrektor Banku Budowlanego p. W. Kozubski. Aresztowany Kozubski osadzony został w więzieniu na Pawiaku. Ostatnio aresztowany był jednym z kierowników „Orbisu“. Wszyscy trzej zamieszani w aferę, t. j. dr. Wyszatycki, inż. Rechowicz i dr. Kozubski oskarżeni są przez komisję nadzwyczajną walki z nadużyciem i grozi im kara więzienia do lat sześciu.

Skazanie recenzenta za posądzenie o plagjat.

Sąd warszawski skazał recenzenta dziennika „ABC“ p. Kołłupajłę na 2 tygodnie aresztu a red. odpow. tegoż pisma, p. Strzetelskiego na miesiąc aresztu. Powodem było posądzenie o plagjat z opery „Carmen“ w kompozycji p. Wiehlera, insynuowane przez recenzję p. Kołłupajły. Kompozytor Wiehler obrażony posądzeniem o plagjat ze znanej opery uzyskał od kilku wybitnych muzyków zapewnienie, że jego kompozycja nie przypomina wcale „Carmen“ Bizeta. Redakcja „ABC“ nie umieściła również odpowiedniego sprostowania p. Wiehlera.

—

MARSZ. PIŁSUDSKI W KRYNICY. Onegdaj wyjechał do Krynicy na kilkudniowy pobyt Marsz. Piłsudski. Powrót p. Marszałka spodziewany jest z początkiem lutego.

ŚMIERĆ PIONIERA POLSKIEJ KINEMATOGRAFJI. Onegdaj zmarł w Warszawie dyrektor znanej wytwórni kinematograficznej „Sfinks“, Aleksander Hertz. Była to pierwsza wytwórnia polska, produkująca obrazy jeszcze przed wojną światową, zaś dyr. Hertz był pierwszym czynnym propagatorem filmu w Polsce. W jego wytwórni debiutowały Pola Negri i Jadwiga Smosarska.

BRUTALNY NAPAD NA KAPŁANA. W dn. 25 bm. dokonano w Toruniu napadu na ks. Tryczyka, kapelana kościoła Panny Marji. Niejaki Leon Wroniecki, monter elektrowni, uderzył księdza w twarz tępem narzędziem, poczem usiłował zbiec, lecz został zatrzymany i oddany w ręce policji. Przyczyny napadu dotychczas nie ustalono.

WARSZAWA SŁYNIE Z ELEGANCJI. Wystawa modeli firmy warszawskiej Bog. Herse, która była otwarta w Gdańsku, cieszyła się nadzwyczajnem powodzeniem. Sale wystawowe były stale przepełnione. Prasa gdańska zaznacza, że oddawna znana ze swej elegancji i wytwornej garderoby Warszawa przeszła wszystko co dotychczas widziano.

ZŁODZIEJE Z „DOBREGO TOWARZYSTWA“. Władze policyjne aresztowały w Warszawie Tad. Zarembę, słuch. szkoły agronomicznej w Katowicach i Miecz. Szeligę Szeltgowskiego, podającego się za oficera rezerwy. Jak stwierdzono, obaj kradli w hotelach i mieszkaniach prywatnych drogocenne palta i futra i sprzedawali je paserom. Obaj żyli równocześnie bardzo szeroko, bywali w najlepszych towarzystwach, w restauracjach i na dancingach.

SKAZANIE MORDERCY NA ŚMIERĆ. Sąd okr. w Płocku skazał na śmierć przez powieszenie znanego opryszka Bolesława Cyrankowskiego, który przy pomocy 16-letniego syna zamordował w celach rabunkowych dwóch swoich sąsiadów. Młodociany wspólnik skazany został na 5 lat ciężkiego więzienia.

WYROK ZA NADUŻYCIA W PRZEMYŚLU. W Przemyślu zapadł wyrok o nadużycia przy dostawie ropy, wytoczonym Daw. Aschengrauowi i Wikt. Rzewuskiemu. Sąd stwierdził popełnienie przez nich nadużyć na szkodę francuskiej firmy naftowej „Limanowa“. Aschengrau skazany został na 3 lata więzienia, Rzewuski na 1 rok.

PRZEMYTNIK ALDSCHYLER FAŁSZUJE TEŻ DOLARY. W Żółkwi aresztowano handlarza koni Aldschylera pod zarzutem fałszerstwa dolarów. Oskarżony jest również o przemycanie kradzionego złota do Niemiec. W czasie rewizji znaleziono u niego 200 banknotów 5-cio dol. oraz kilka 10-dolarowych przerobionych z jednodolarowych. Afera Aldschylera pozostaje w związku z wykrytą przed kilku miesiącami sprawą fałszerzy dolarów.

Z całego świata.

Palestyna na Dalekim Wschodzie.

Sowiety tworzą republikę żydowską nad Amurem.

„Sowieckaja Biełaruś“ donosi: Odbywającemu się obecnie drugiemu zjazdowi rolników żydów w Mińsku **rząd sowiecki złożył do zaaprobowania wielki plan utworzenia na Dalekim Wschodzie republiki żydowskiej.** Na cel ten rząd Rosji Sowieckiej wyznaczył rejon Birsko-Bajdzański na Dalekim Wschodzie. Rejon ten na południu graniczy z rzeką Amurem. na północy z magistralą kolejową. na zachodzie z rzeką Inkan. **Kraina ta obejmuje obszar przeszło 1 miljona hektarów**, to jest tyle, ile zajmuje półwysep krymski. lub Palestyna w granicach historycznych. Na tym obszarze mieszka obecnie 27 tysięcy ludności tubylczej. czyli 1 człowiek na 1 kilometr kwadratowy. Obszar ten otoczony jest ze wszech stron górami. wskutek czego posiada klimat łagodny w przeciwieństwie do innych terenów syberyjskich. **Rząd sowiecki w tej nowej republice żydowskiej chce osiedlić przeszło 1 miljon żydów. Według relacji „Sowieckoja Biełaruś“ zjazd przyjął projekt rządu sowieckiego entuzjastycznie,** uchwalając deklarację, w której m. in. czytamy: „Bezgranicznie wierzymy partji komunistycznej. śmiało pójdziemy tam, gdzie można pracować. Nas nie odstraszą podszepty kupców i wrogów rządu sowieckiego. **Pójdziemy w stronę Birsko-Bajdzańską budować naszą ojczyznę żydowską“.**

—oo—

Rosyjskie klejnoty koronne.

Badania ekspertów zagranicznych, zaproszonych przez rząd sowiecki celem oszacowania klejnotów koronnych, ustaliły, że jest to najcenniejszy na całym świecie zbiór kamieni. Ogólna waga brylantów wynosi 25.000 karatów. Inne kamienie razem dają 14.000 karatów. Z czasów Piotra Wielkiego sowiety posiadają 52 kamienie, z czasów Katarzyny II — 110 kamieni, z czasów Aleksandra I — 62. a z czasów Mikołaja II — 14. Wśród brylantów znajduje się słynny Orłow. który waży 185 karatów. Ogólna wartość kolekcji sowieckiej wynosi 25 miljonów dolarów.

Rząd sowiecki niejednokrotnie usiłował spieniężyć chociażby część tych klejnotów. Przy sprzedaży jednak kilku pierwszych brylantów carskich natknął na trudności. czynione ze strony jubilerów zagranicznych, którzy zbyt mało dawali za klejnoty. Widocznie brak gotówki daje się odczuwać znowu rządowi sowietów.

Bezpieczniej w naszych domach niż w drapaczach chmur.

Angielski architekt Edwin Luyens po powrocie ze Stanów Zjednoczonych pomieścił w prasie londyńskiej sensacyjny artykuł o drapaczach chmur. Zdaniem jego, wystarczy jeden potężniejszy cyklon, aby wszystkie kilkudziesięciopiętrowe gmachy w Nowym Jorku zrównać z ziemią. Żelazne rusztowania są już kompletnie zżarte przez rdzę w przeważnej części drapaczy chmur, tak. że w ciągu dziesięciu lat grozi im napewno katastrofa. Luyens uważa za niepojętą wprost lekkomyślność architektów amerykańskich, którzy nie troszczą się o konserwację stalowych wiązadeł, na których się wznoszą amerykańskie kolosy.

TAJEMNICZA AFERA SZPIEGOWSKA W NIEMCZECH.

Z Giesen donoszą o aresztowaniu całej obsługi iskrowego aparatu, który był wcielony do tamtejszego bataljonu Reichswery. Aresztowani mieli przesyłać wiadomości zagranicę. Śledztwo wykaże. czy chodzi tu o zdradę kraju, czy też o zdradę tajemnic wojskowych.

W związku z tem wykryciem akcji szpiegowskiej aresztowano również w północnych okolicach nad Menem 50 osób.

PRYMAS POLSKI W TURYNIE. Po ponownej audjencji u Ojca św. ks. kard. Prymas Hlond udał się do Turynu. Dn. 26 bm. uczcił go specjalną akademją Salezjański Instytut Teologiczny międzynarodowy studentów. W niedzielę 29 bm., w dniu św. Franciszka Salezego, ks. Prymas odprawi sumę pontyfikalną w bazylice Matki Boskiej Wspomożenia Wiernych, głównym kościele salezjańskim.

LAUREAT NOBLA ROZDAJE NAGRODĘ NA CELE HUMANITRNE. Min. Herriot oświadczył, iż laureat nagrody pokojowej Nobla, Ferd. Buisson, zakomunikował mu, że ma zamiar przeznaczyć sumę, otrzymaną z tytułu tej nagrody, na cele prac nad utrwaleniem pokoju, oraz na cele oświatowe, którym to sprawom poświęcił on całe życie.

CHRZEST SYNA KROLA JUGOSŁAWJI. Przedwczoraj odbył się w Białogrodzie uroczysty chrzest drugiego syna królewskiej pary jugosłowiańskiej. Ojcem chrzestnym królewicza był król angielski Jerzy, którego reprezentował poseł W. Brytanji, Kennard. Dziecku nadano imię Tomisław, które jest imieniem pierwszego króla Chorwatów. Do Sakramentu chrztu użyto mieszanej wody Dunaju, Sawy, Wardaru i Adrjatyku.

NAJMŁODSZYM DOCENTEM NA ŚWIECIE jest 19-letni Bengt Stromgrem, który otrzymał nominację na docenta astronomji przy uniwersytecie kopenhaskim.

WZBURZENIE W CARDIFF Z POWODU STRACENIA DWÓCH GÓRNIKÓW. Wczoraj stracono w Cardiff dwóch górników za zamordowanie gracza w piłkę nożną, Lewisa. Jakkolwiek zebrano więcej niż 400.000 podpisów na prośbie o ułaskawienie skazanych. Chamberlain, jako zastępca ministra spraw wewnętrznych postanowił nie przedkładać królowi prośby o ułaskawienie. W Cardiff panuje wśród ludności olbrzymie poruszenie. Więzienie otoczone jest barykadami, kat pozostaje pod opieką policji.

UTONĄŁ W RZECE WAAG, A ZWŁOKI WYŁOWIONO Z DUNAJU. W jesieni ubiegłego roku utopił się w Waagu na Słowaczyźnie flisak Solwa z Hrodok. Mimo energicznych poszukiwań nie zdołano odnaleźć topielca. Dopiero przed kilku dniami po gołoledzi wydobyto z Dunaju trupa flisaka.

UNIEWINNIONY PO 30 LATACH WIĘZIENIA. Przed 30 laty skazano w Sjöbo, w Szwecji, niejakiego Tomassona na dożywotnie więzienie za zamordowanie służącej. W tych dniach zwolniono go, gdyż okazało się. że właściwym sprawcą zbrodni jest Marcin Swensön, który przyłapany na nowem morderstwie. przyznał się do poprzedniego. Ofiara pomyłki sędziów. Tomasson walczy obecnie ze śmiercią w zakładzie dla obłąkanych.

„Chryścijanskaja Dumka“, biełaruskaja katolickaja czasopis. rok I., Nr. 1.. 6 stycznia 1928.

Nadesłano nam pierwszy numer świeżo założonego w Wilnie dwutygodnika białoruskiego „Chryścijanskaja Dumka“. Pismo wydawane za pozwoleniem ks. Metrop. Jałbrzykowskiego, przez ks. Adama Stankiewicza, przedstawia się sympatycznie i przynosi treść urozmaiconą. Na pierwszej karcie zamieszczono doskonały w rytmice przekład „Veni Creator“. Redakcja zapowiada informacje z życia białoruskiego. Należy Redakcji życzyć, by osiągnęła zamierzony cel — pogłębienie katolicyzmu w masach ludu białoruskiego i by się przyczyniła do nawiązania dobrych stosunków z katolicyzmem polskim.

WIADOMOŚCI SPORTOWE.

Nowy P. Z. P. N.

NASI PIŁKARZE NIE POJADĄ NA OLIMPJADĘ.

Wojna piłkarska w Polsce zakończyła się nareszcie. Zakończyła się niewątpliwie porażką starego P. Z. P. N., co daremnem byłoby ukrywać. Przed nowym Związkiem, który odziedziczył po P. Z. P. N.-ie kilkanaście tysięcy deficytu, a po obu związkach teczkę uraz, różnic, nieporozumień, piętrzy się wiele trudności. Oby z trudności tych wyszedł obronną ręką.

Nowowybrany prezes gen. Władysław Bończa-Uzdowski udzielił jednemu z pism warszawskich, wywiadu, w którym zaznacza, że nowy zarząd za kardynalny swój obowiązek uważa sprawę zniwelowania różnic i nieporozumień w piłkarstwie.

Rozumiem doskonale — powiada gen. Uzdowski — że te rzeczy uda się osiągnąć przez jaknajdalej idącą bezstronność i działalność opartą na zasadzie: związek dla graczy i sportu, a nie gracze i sport dla związku. Wszyscy pseudo-organizatorzy, którzy pracowali, lub zechcą pracować dla siebie, bądź dla swego klubu, a nie dla ogółu piłkarskiego, będą musieli zmienić taktykę zasadniczo. lub... ustąpić.

Jeżeli chodzi o sprawy finansowe, to w chwili obecnej praca bez pomocy pieniężnej **ze strony P. U. W. F.** jest nie do pomyślenia. Długi należy stopniowo pospłacać, ułożyć na przyszłość realny budżet związku i operować w jego ramach. nie licząc na jakieś dochody nadzwyczajne W przyszłości **samowystarczalność finansowa związku** będzie naczelną dewizą zarządu.

Trzecia sprawa, to kwestja **obesłania względnie nieobesłania olimpjady piłkarskiej.** Pozostanie ona otwarta do dnia 1 lutego, kiedy plenarne zebranie zarządu zadecyduje ostatecznie: **jechać czy nie jechać?** Za obesłaniem olimpjady przemawiałaby konieczność zjawienia się polskich piłkarzy w Amsterdamie, ze względów **czysto reprezentacyjnych i treningowych.** Przeciwko zaś — **brak odpowiedniego przygotowania, obniżenie poziomu naszej piłki nożnej, no i względy finansowe.**

Jeślibyśmy nie obsyłali olimpjady, co idzie po myśli większości klubów ligowych. niechętnie dających swych graczy do reprezentacji, istnieje tendencja do wysłania na olimpjadę **trzech obserwatorów** (w tem kapitana związkowego), którzyby śledzili rozgrywki. badali nowe metody treningu. organizacji i zakontraktowali **dwie — trzy najlepsze drużyny na przyjazd do Polski.** Wizyta takich drużyn **byłaby wielką dozą świeżej krwi dla naszego sportu piłkarskiego,** odświeżyłaby zarówno graczy jak i publiczność. Pozatem w najbliższym czasie **będzie odnowiony regularny kontakt z zagranicą“.**

Tyle nowy prezes nowego związku. Z wywodów jego można wywnioskować, że jednak nasza drużyna piłkarska nie zjawi się na Olimpjadzie. Jako ekwiwalent nowy zarząd przewiduje sprowadzenie do nas obcych drużyn.

Gdyby decyzja taka definitywnie zapadła. należałoby się z niej tylko cieszyć. Do Amsterdamu nie moglibyśmy jechać po zwycięstwo. A nauka byłaby zbyt kosztowna, kompromitacja, z którą liczyć się można, za droga.

Akademickie igrzyska w Cortina d'Ampezzo.

Sukcesy polskich hockey'istów.

Zimowe igrzyska akademickie w Cortina d'Ampezzo obejmują hokej. narciarstwo, łyżwiarstwo, saneczki i skikjöring. Do zawodów tych zgłosiło się 10 narodowości, a mianowicie: Polska. Austrja. Szwecja. Szwajcarja, Włochy, Norwegja. Węgry. Francja, Czechosłowacja i Japonja. Jugosławja nie przysłała swych reprezentantów ze względów politycznych.

W dniu 24 bm. odbył się kongres z udziałem delegatów przybyłych państw. Polski Związek Akademicki oraz Komitet Wykonawczy Międzynarodowej Konfederacji Studentów reprezentował p. Jan Krzywda Pożydarski. Polscy akademicy wzięli udział tylko w turnieju hockeyowym. do którego zgłosiły się także Austrja i Włochy. Drużyna austrjacka wystąpiła w dość silnym składzie, aczkolwiek nie w tym. który w roku ubiegłym zdobył mistrzostwo Europy.

W pierwszym dniu zawodów, t. j. 25 bm. Włochy pokonały Austrję 1:0, przyczem sędziował znany nasz hockey'ista p. Adamowski

W drugim dniu — jak już donosiliśmy — nasza drużyna pobiła Austrjaków. mimo wzmocnionego ich nieco składu w miażdżącym stosunku 6:0.

Było to największe i niespodziewane wydarzenie na tej olimpjadzie akademickiej. Prasa austrjacka stwierdza bardzo dobrą grę taktyczną naszej drużyny i zachwyca się przedewszystkiem grą Adamowskiego. który strzelił sam cztery bramki. resztą podzielili się Tupalski i Kulej. Ponieważ w dniu poprzednim Austrjacy przegrali także z Włochami 1:0, przeto do finału dochodzą Polska i Włochy. Prasa włoska rozpisała się o Polakach z entuzjazmem. ale i z ukrytym niepokojem.

Niemiłym zgrzytem było zgłoszenie przez Austrjaków protestu z powodu rzekomego udziału w zawodach w drużynie polskiej nieakademików, co sprzeciwiałoby się regulaminowi olimpjady akademickiej.

—oo—

SZWEDZCY NARCIARZE W KRYNICY.

W piątek przyjechała **grupa szwedzkich narciarzy do Krynicy,** których występu na nowo zbudowanej skoczni oczekują wszyscy z ogromnem zainteresowaniem. Obok znanego już w Polsce, mistrza Lwowa, A. Lindströma, oraz Stolpego, przyjechały tak wybitne siły. jak Ljungstöm Gunar i Johnsson John. Warunki śnieżne są znakomite. Zanosi się na olbrzymi zjazd gości. którzy nie chcą opuścić okazji zobaczenia pojedynku, jaki stoczą nasi olimpijczycy ze Szwedami.

SKŁAD PATROLU NARCIARSKIEGO NA IGRZYSKA ZIMOWE.

Ostateczny skład naszego narciarskiego patrolu wojskowego na igrzyska zimowe w St. Moritz przedstawia się następująco: **por. Wóicicki, por. Niemiec, chor. Żytkowicz, st. strz. Skupień, st. strz. Wł. Czech, st. strz Zaydel i st. strz. Batholt,** Strzelec Malarz i por. Kasprzyk nie jada. Jako kierownik patrolu jedzie dotychczasowy kierownik ośrodka olimpijskiego dla narciarzy kpt. Łucki.

ZWYCIĘSTWA MUEKENBRUNA.

W Chamonix przebywa — jak wiadomo — znany nasz narciarz Mückenbrun. Brał on udział w wielu konkursach, z których wyszedł zwycięzcą, a przynajmniej z nielada sukcesem. Ostatnio w konkursie skoków narciarskich w Chamonix zajął pierwsze miejsce skacząc 35 m. Na drugiem miejscu Coutet, a na trzeciem — Chapet.

POLACY NA FRANCUSKICH MISTRZOSTWACH NARCIARSKICH.

Na zawodach narciarskich o mistrzostwo Francji w Chamonix Polska będzie reprezentowana w biegu pań przez znakomitą narciarkę Loteczkową. która w roku zeszłym zdobyła mistrzostwo Francji, zaś w konkurencjach męskich przez Mückenbruna, który obecnie stale przebywa we Francji.

WYPADEK KOSTRZEWSKIEGO.

Onegdaj podczas jazdy na nartach uległ poważnemu wypadkowi złamania ręki znany długodystansowiec St. Kostrzewski. Pech w epoce olimpijskich przygotowań prześladować zaczyna sportowców polskich.

Wiadomości katolickie.

MINISTER, KTÓRY WYGŁASZA ODCZYTY O ŚW. FRANCISZKU.

(KAP) Czeski minister poczt. dr. Nosek. katolik, człowiek świecki wygłosił w ostatnich czasach w różnych miastach Czechosłowacji szereg odczytów o św. Franciszku, co, oczywiście w kołach wolnomyślnej inteligencji czeskiej wzięto mu za złe. Minister dr. Nosek w szeregach katolickiej inteligencji czeskiej zajmuje czołowe miejsce.

Rzeczy ciekawe.

Przepisy moralne w Hedżasie.

W okresie obecnego lekkomyślnego życia wszelkie pouczenia moralne są często głosem wołającego na puszczy. Tem ciekawsze są przykłady zachowanej gdzieniegdzie surowości obyczajów. W mieście Dszidela tamtejszy konsulat egipski wysłał do ministerstwa spraw wewnętrznych Egiptu odpis orędzia, jakie Wahabici wysłali ostatnio do wszystkich mieszkańców Hedżasu. Wezwanie to jest bardzo surowe. Oto jego treść:

„Gdy tylko odezwie się dzwon na modlitwę wszyscy ludzie muszą opuścić rynek, sklepy i kawiarnie i udać się do świątyni.

Wzbronione jest wyrażanie się o religji w sposób przynoszący jej choćby najmniejszą ujmę.

Nie wolno odwiedzać lokali rozrywkowych i zabierać ze sobą napoi alkoholowych.

Nie wolno golić brody. Fryzjer, któryby to komukolwiek uczynił, zostanie ukarany zamknięciem sklepu.

Palenie tytoniu jest wzbronione.

Zakazany jest głośny płacz w czasie pogrzebu i zbieranie się na stypę.

Mężczyźni i kobiety nie powinni spotykać się we wspólnych towarzystwach.

Zabrania się wróżenia, rozprawiania o rzeczach metafizycznych lub gry w loterję.

Mężczyznom nie wolno nosić żadnych ozdób i ubrań z jedwabiu.

Nie wolno pobierać procentów. Kupcy i rzemieślnicy muszą wystrzegać się oszustw.

Kobietom zabrania się strojenia i perfumowania oraz wychodzenia wieczorem.

Przewodnikom nie wolno udzielać fałszywych informacyj.

Kobiety mogą chodzić na cmentarz tylko do „świętego kamienia“ i zaraz po modlitwie muszą wracać do domów.

Przedstawiciele dzielnic są odpowiedzialni za wszystko, co się dzieje w ich obwodzie i będą karani. jeśli się wydarzy coś przeciwnego przepisom.

Za przekroczenia natury religijnej stosowane będą bardzo surowe kary“.

Te drakońskie prawa — zdaniem szeika Ibu Sanda — mają nawrócić tych synów pustyni. którzy wskutek luksusu i zepsucia zeszli na złe drogi.

Czy ludność zastosuje się do tych praw. dziś jeszcze wiedzieć nie można, lecz mimowoli nasuwa się pytanie coby się stało. gdyby podobne przepisy ogłoszono w... Europie.

Madonetta z Udine.

(Z TEKI WŁOSKIEJ.)

Trzech skrzydlatych erosów słychać dźwięczne granie.
Stare domy zmurszałe powtarzają echa.
Przy fontannie w Udine na ratusza ścianie
Madonetta młodziuchna cudnie się uśmiecha.

Pachną liście winogron, co wiją się tęczą
W koło fresku starego, owocem dojrzałe.
Instrumenty trzech grajków skrzydlatych tu dźwięczą
Madonetcie młodziuchnej na radość i chwałę.

Jeden gra jej o słońcu złocistem na wjoli,
Drugi z fletni dobywa melodję o wiośnie,
Trzeci, dziecię laguny, przypłynął w gondoli,
W mandolinę wenecką uderza radośnie.

Promień słońca błyszczący pochwycił te tony,
Spłonął krwawym rubinem na młodej jej twarzy.
Cały portyk jest pełen grającej canzony — —
Madonetta uśmiecha się, słucha i marzy.

JAN PIETRZYCKI.

Kino.

Z kin krakowskich.

Wyświetlany w **kinie „Bagatela“** film niemiecki „Czerwona tancerka“ (Mała Hari), z niemiecka ponury, choć wcale zajmujący, odtwarza w bardzo dowolnej formie dzieje tancerki Mała Hari, która odznaczała się niepospolitym sprytem szpiegowskim i zginęła rozstrzelana w Paryżu w czasie wojny światowej. Gdyby nie urywana fragmentaryczność epizodów, obraz byłby w efekcie bardzo dobry. Swoją poprawność i wielkie wrażenie, jakie po sobie zostawia, zawdzięcza przenikliwemu realizmowi ujęcia jakoteż i inteligentnej, dojmującej grze Magdy Sonji, gwiazdy „przedwojennej“, której jednak nie zawiodła wyrazista twarz i akcenty doskonałej kobiecości.

W **kinie „Sztuka“** wyświetlany jest efektowny obraz francuski p. t. „Czarna Wenus“, specjalnie „kręcony“ dla słynnej gwiazdy murzyńskiej Paryża. Józefiny Baker. Kobieta ta jest fenomenem; jej całe ciało jest uosobieniem żywiołowości tropikalnej; taniec jej jest bohaterem całego filmu. Okazuje się, że głośna mulatka równie dobrze gra jak i tańczy. Obraz zgoła wyjątkowy w swoim rodzaju. Pozostaje po nim długo wizja szalonego tańca nieokiełzanej mulatki.

Popularną opowieść o hiszpańskiej Carmenie, kochance torreadora, sfilmowaną przez amerykańskiego „Foxa“ oglądamy w **kinie „Uciecha“.** Obraz skrojony pierwszorzędnie (reż. R. Walsk) żyje cały pod tchnieniem rewelacyjnego zjawiska na horyzoncie ekranu, jakim stała się Dolores del Rio. bogata meksykanka, która wyszedłszy zamąż, z kaprysu poświęciła się kinu. Podziwialiśmy jej niezwykle inteligentnie i z niebywałym temperamentem postawioną rolę Katja Masłowej w „Zmartwychwstaniu“. Jest to artystka. która gra całem ciałem; trzeba ją zobaczyć. aby stać się entuzjastą jej ogromnego talentu aktorskiego i fotogenicznej stuprocentowości. Jej żywiołowość rozsadza niemal akcję; dzięki niej film, któryby byłby interesujący i ładny, staje się doskonały i fascynujący.

Jeszcze chwilkę o Dolores del Rio; nie wątpim, że jest ona jedną z najznakomitszych gwiazd Ameryki. Jej dynamiczna gra powinna być elementarzem artystycznych kinowych wzruszeń, dla każdego, kto chce zrozumieć istotę sztuki filmowej. (mafarka).

Mahometanizm w Jugosławji.

Mało kto sobie uprzytomnia, że **w sercu Europy, w krajach bałkańskich,** a więc o jakieś 36 godzin drogi od Rzymu, **żyje aż cztery miljony muzułmanów!** Są to przeważnie potomkowie dawniejszych chrześcijan, który przez czterowiekowe panowanie Turków z biegiem czasu przyjęli ich wiarę. Praca misyjna wśród tych muzułmanów jest niestety bardzo słabo rozwinięta. Dzieło Rozkrzewiania Wiary czyni wszystko. żeby tamtejszym katolikom pospieszyć z dostateczną pomocą. I tak w samym tylko 1927 r. wydano zgórą półtora miljona lirów na cele misyjne na Bałkanach. Stan zaś katolicyzmu w samej tylko Bośni i Hercegowinie przedstawia się jak następuje: w 1741 r. 39 631 dusz (5% ludności). w 1878 r. 209.391 dusz (18% ludności), w 1922 r. 449.656 dusz (24% ludności).

W roku 1927 także przybyło sporo katolików i wynoszą 25% ludności. W 50 lat po rozgromieniu Turcji na Bałkanach kraj cały nosił jeszcze wyraźne ślady dawnych rządów: minarety i cmentarze muzułmańskie gęsto rozsiane, obyczaje zupełnie wschodnie, mimo, że większość ludności była już chrześcijańska, prawosławna (48%). Dziś na całym Bałkanie (6 krajów) na ogólną liczbę blisko 44 miljony ludności jest już tylko — według zestawień ks. dr. Draganowicza, od którego te cyfry zapożyczamy — niespełna cztery miljony muzułmanów. („Fides“).

FUNDUJMY

zbiorowe lub pojedyncze cegiełki na odnowienie wykupionych budynków pokościelnych św. Agnieszki w Krakowie z przeznaczeniem na zakład wychowawczy. Po wpłaceniu kwoty 200 zł także dowolnemi ratami, każdy fundator otrzyma stosowne potwierdzenie a nazwisko jego wyryte będzie **na marmurowej płycie w kościele na wieczną rzeczy pamiątkę,** nadto ogłoszone zostanie w dziennikach.

Zgłoszenia do Komitetu odnowienia wykupionych budynków pokościelnych św. Agnieszki w Krakowie, ul. Dietla 30, lub przez Pocztową Kasę Oszczędności na konto Komitetu Nr 405.054.

Dalszą cegiełkę ufundował p. Mieczysław Szybalski, emer. sędzia apelacyjny.

Co słychać w Krakowie?

Ostatni wieczór kolęd z Jasełkami

odbędzie się w niedzielę 29 bm. o godz. 5 wiecz. w odzyskanym budynku pokościelnym św. Agnieszki, ul. Dietlowska 30, z którego dochód przeznaczony na odnowienie. Słowo wstępne wypowie ks. Patron Józef Tomera kolędy odśpiewa chór mieszany Tow. „Hasło“ i Stow. Pomocnic handlowych i biurowych, zaś Jasełka odegrają członkowie Kat. Stow. Młodzieży Polskiej przy współudziale Kółka mandolinistów „Arfa“. Bilety do nabycia w sklepie p. B. Wierzejskiego narożnik Linji A—B i ulicy Florjańskiej do soboty wieczór zaś w niedzielę od godz. 2 po poł. w budynku pokościelnym.

Wielki koncert „Echa“.

Krakowskie Tow. Śpiewackie „Echo“ urządza w dniu 2 lutego 1928 w sali Starego Teatru **Wielki Doroczny Koncert,** na którym zostaną wykonane najnowsze utwory muzyki chóralnej.

Z utworów kompozytorów polskich odśpiewane zostaną pieśni Walewskiego, Lipskiego, Rizziego, Sołtysa i innych. Prócz polskich kompozycji chóralnych zostaną wykonane utwory Szuberta, Castagnoli, Lichoweckiego i piosenka Ay - Ay - Ay Perez Freira w układzie Dyrektora Bolesława Wallek-Walewskiego. Początek koncertu o godz. 8-mej wieczorem. Bilety są już do nabycia w Kasie Starego Teatru.

Napady na auta po wsiach nie ustają.

Napady na automobile na drogach po wsiach województwa krakowskiego nietylko nie ustają, ale przeciwnie, mnożą się. Mimo nawoływań prasy i władz, coraz częściej słyszy się o katastrofach, spowodowanych zbrodniczem **nastawianiem przeszkód, rzucaniem kamieniami** itd. Grozi to z jednej strony zdrowiu i życiu ludzkiemu, rujnuje drogie pojazdy, albo je zupełnie niszczy, uniemożliwia normalną komunikację w sprawach nieraz bardzo ważnych i doniosłych, **odwodzi od wycieczek, tak niesłychanie pożądanych i dla państwa i dla mieszkańców wsi** w szczególności, a wreszcie **kompromituje nas zagranicą,** gdzie wyzyskują takie momenty zbrodnicze dla wydawania niekorzystnej opinji o nas i skierowywanie ruchu wycieczkowego do innych krajów.

Województwo krakowskie wydało szereg zarządzeń, zmierzających do bezwzględnego wytępienia tego zbrodniczego procederu. przewidziane są bardzo ostre i dotkliwe kary, a na wypadek, gdyby w danej wsi sprawcę, czy sprawców zamachu na auta nie wykryto. **wieś solidarnie będzie za taki wypadek odpowiedzialna.** Również kuratorjum szkolne wydało polecenie. aby **nauczyciele pouczali w szkołach młodzież o konieczności kulturalnego zachowania sie wobec** przejeżdżających samochodów.

Wielkie oszustwa na szkodę P. K. O.

Jak słychać władze pocztowej Kasy Oszczędności w Krakowie i Poznaniu wpadły na ślad wielkich nadużyć przy podejmowaniu pieniędzy z P. K. O. Nadużycia polegały na realizowaniu fałszywych czeków i książeczek wkładkowych. puszczanych w obieg przez zorganizowaną szajkę oszustów. Straty jakie poniósł Skarb Państwa wskutek oszukańczych manipulacji wynoszą podobno ponad 100.000 zł. Śledztwo ujęła w swe ręce policja. Dotąd szajka oszustów nie została ujęta, jednak policja jest podobno na ich tropie. Pocztowa Kasa Oszczędności w Krakowie ma być poszkodowaną na kilkadziesiąt tysięcy złotych.

—oo—

Kraków, dnia 28 stycznia 1928.

Sobota 28: św. Walerego.

Niedziela 29: św. Franciszka S.

Niedziela 29: Wschód słońca o godz. 7.20. zachód o 16.27.

—ooo—

ZA SPOKÓJ DUSZY Ś. P. JANA KILIŃSKIEGO, szewca i pułkownika b. wojsk polskich. członka Rady narodowej za czasów Kościuszki, odbędzie się nabożeństwo żałobne w kościele OO. Dominikanów w poniedziałek 30 bm. o 10 rano. Nabożeństwo urządza Cech szewców krakowskich.

KU UCZCZENIU POWSTANIA STYCZNIOWEGO. Staraniem Koła VI T. S. L. im. J. Słowackiego w Krakowie odbył się w Stowarzyszeniu Młodzieży Polskiej w sali przy ul. Wolskiej 6 uroczysty wieczór ku uczczeniu rocznicy powstania styczniowego. Licznie zebrana młodzież rękodzielnicza w skupieniu wysłuchała głęboko ujętego wykładu o powstaniu styczniowem, który wygłosiła prof. Marja Bojarska ilustrując tenże licznemi obrazami świetlnemi. Patrjotyczne wiersze Or-Ota i Gaszyńskiego wygłosiła z uczuciem p. Wanda Tomaszkówna. Na zakończenie orkiestra Związku Młodzieży odegrała szereg utworów. Całość wywarła na uczestnikach podniosłe wrażenie.

NOWY KOMENDANT POLICJI NA M. KRAKÓW. W tych dniach objął komendę policji na m. Kraków st. komisarz Leon Gallas, przeniesiony do naszego miasta z Kowla. Dotychczasowy komendant nadkom. Stano wrócił do komendy wojewódzkiej jako oficer instrukcyjny.

ZWIĄZEK PRZYJACIÓŁ DRZEWEK (w Krakowie, ul. Długa 11) odbędzie Walne zgromadzenie w niedzielę 29 bm. o godz. 11 rano w Sali Towarzystwa Rolniczego, Plac Szczepański 8 II p. Wydział zaprasza jak najgoręcej wszystkich dawnych i nowych członków oraz sympatyków idei zadrzewienia miast. miasteczek i wsi, którą to ideę musimy zrealizować po myśli rozporządzenia Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i polecenia z dn. 21 XII 1927 do wszystkich władz wojewódzkich i powiatowych, mających pokierować zorganizowaniem młodzieży szkolnej do tej szczytnej akcji, jako cenną pomoc przy sadzeniu zwłaszcza drzew owocowych, a później pielęgnowaniu opiece zadrzewienia ku upiększeniu kraju i podniesienia dobrobytu narodu.

NA WCZORAJSZYM TARGU płacono nast. ceny: litr mleka zbieranego 30—35 gr, niezbieranego 40—45 gr, śmietanki słodkiej 60—70 gr, śmietany kwaśnej 1.80—2.40 zł, 1 kg. masła zwycz. 4.80—5 zł, deserowego 6—6.40 zł, jaja za kopę 14.30—15 zł, za sztukę 24—26 gr, sera krowiego 1.20—1.30 zł. Drób: kura 5—8 zł, kaczka żywa 6—8 zł, bita 5—7 zł, gęś żywa 12—16, bita 10—14 zł, indyk 15 do 24 zł, kwiczoły za parę 50—80 gr, zające w skórze szt. 8—9 zł, bez skóry 4—4.50 zł. Ryby: 1 kg. karpia 5 zł, szczupaka 5—6 zł, lina 4.50 zł, brzany 6 zł, świnki 5 zł, leszczy 6 zł. Jarzyny: 10 kg. ziemniaków 9—10 zł, 1 kg. ziemniaków 14—15 gr. buraków 20—25 gr. marchwi 20—25 gr, cebuli 55—60 gr, czosnku 1.40—1.60 gr, kalafiorów 2—3 zł. pietruszki 1 kg. 40—45 gr, szpinaku 1.80—2 zł. selerów 40—50 gr, włoszczyzny 35—40 gr. chrzanu 1.50—1.80 zł, barszczu burak. litr 35 do 40 gr.

LECZNICA DLA ALKOHOLIKÓW. W jesieni 1927 r. otwarto w Gościejowie pow. Obornicki wojew. Poznańskie, Państwową Lecznicę dla alkoholików (30 miejsc). Bliższych informacji co do wysokości kosztów utrzymania i leczenia udziela magistrat krakowski (Wydział VI).

AWANTURA NA TLE STRAJKU FRYZJERSKIEGO. Henryk Latasiewicz, pomocnik fryzjerski, zatrudniony w zakładzie Leona Szydłowskiego przy ul. Długiej 31 zgłosił w policji, że dnia 26 bm. weszło do zakładu 4 pomocników fryzjerskich strajkujących, którzy go wezwali do natychmiastowego opuszczenia zakładu i udania się z nimi do Związku przy ul. Dunajewskiego 5. Gdy Latasiewicz przybył do lokalu Związku, wówczas pomocnik fryzjerski Korbasiewicz uderzył go dwa razy w twarz, przez co doznał zdarcia naskórka. Następnie Latasiewicz zbiegł z lokalu Związku i udał się do lekarza, a wracając napotkał powtórnie Korbasiewicza. który mu groził połamaniem żeber, gdy powróci do pracy.

ZNOWU WYPADEK PRZY BUDOWIE. Wczoraj popołudniu na ul. Kościelnej 1 koło Parku krakowskiego zdarzył się na budowie nieszczęśliwy wypadek. Mianowicie robotnik Michał Rajczyk (l. 30) spadł z rusztowania z wysokości I. piętra i doznał obrażeń wewnętrznych oraz wstrząsu mózgu. W ciężkim stanie przewiózł go lekarz Pogotowia do szpitala chirurgicznego.

OFIARA ZAWODU. Wczoraj wezwano Pogotowie ratunkowe do 23-letn. Tadeusza Witkowskiego. stolarza. zajętego w polskim przemyśle sportowym. któremu maszyna zraniła lewą rękę. Po założeniu opatrunku, oddano rannego opiece domowej.

ZAMACH SAMOBÓJCZY. W bramie jednego z domów w pobliżu gmachu głównej poczty wypiła większą ilość kwasu karbolowego 18-letnia Aniela Sabadówna. Lekarz Pogotowia po udzieleniu nieszczęśliwej pierwszej pomocy przewiózł desperatkę do szpitala. Powodem rozpaczliwego kroku Sabadównej były niesnaski domowe.

NIEUDAŁE WŁAMANIE. Aresztowano Fr. Bielenia bez zajęcia i miejsca zamieszkania za usiłowane włamanie do mieszkania Jana Czyża przy ul. Krupniczej 9; w chwili gdy manipulował wytrychem w zamku nadszedł właściciel, który przytrzymał włamywacza i oddał go w ręce policji.

—oo—

ZAWIADOMIENIA I KOMUNIKATY.

WIECZÓR ROZMAITOŚCI z menuetem odbędzie się dnia 29 bm. (niedziela) o godz. 7-ej wiecz. w Kongregacji Dzieci Marji, plac Jabłonowskich 3, I p.

—oo—

Z SKARBNICY MĄDROŚCI STAROŻYTNYCH GREKÓW. Katar to plaga ludzkości. cierpią niewinne ofiary, Ach czy uczyć was trza: bierzcie **PINOMETHYL?**

CIERPIĄCY NA ARTRETYZM, reumatyzm. ischias, dnę. skazę moczanową. choroby nerek. anemję. upadek sił i energji życiowej, szukają ulgi swych cierpień w zdrojowiskach radioczynnych (Joachimstal. Gastein etc.), których skuteczność jest znaną i wielokrotnie wypróbowaną. W razie utrudnionego wyjazdu do zdrojowiska zagranicznego lub krajowego. może pełnowartościowa kuracja być przeprowadzoną tanim kosztem w domu. przez stosowanie **PREPARATÓW RADJOAKTYWNYCH** Laboratorjum „RAD“ w Krakowie. Opisy i pouczenia na żądanie.

Na składzie w Aptece K. Wiszniewskiego w Krakowie. ul. Florjańska 15 i we wszystkich aptekach.

—oOo—

REPERTUAR TEATRU SŁOWACKIEGO

Sobota: „Kiedy wrócisz?“ (premjera — nowość).

Niedziela popoł: „Betleem polskie“ (ceny popołudniowe).

Niedziela wiecz.: „Kiedy wrócisz“.

REPERTUAR TEATRU „NOWOŚCI“.

Sobota: „Białe fartuszki“.

Niedziela o godz. 11 przedpoł. Poranek dla dzieci: Żabi król, Jaś i Małgosia, Balety. — O godz. 3.30 popoł.: „Królowa przedmieścia“ — wieczorem: „Białe fartuszki“.

REPERTUAR KONCERTOWY.

Piątek 3 lutego: Stefan Askenase, pianista.

REPERTUAR KINOTEATRÓW.

WANDA: „Dom bankowy“, Pat i Patachon.

SZTUKA: „Czarna Venus“.

NOWOŚCI: Tajemnica Wielkomiejskiego Pałacu i Motocyklem ponad obłoki.

BAGATELA: Czerwona tancerka.

UCIECHA: Igrzysko Namiętności.

CORSO: „Więźniowie gór“.

WARSZAWA: „Ogniowa brygada“.

—oo—

Z TEATRU M. IM. J. SŁOWACKIEGO. Dziś w sobotę premjera komedji angielskiej „Kiedy wrócisz?“, której autor Wiliam Somerset-Maugham dzierży od lat kilku wraz z Couvard'em i Lonsdal'em prym w repertuarze teatrów londyńskich. Widzowie krakowscy pamiętają dobrze jego świetną sztukę konwersacyjną „Lady Frederic“, graną u nas przed wojną z wybitnem powodzeniem. „Kiedy wrócisz?“ przynosi te same zalety dialogu, ironicznego rysunku środowiska salonowego oraz pomysłu. w którym maskowana gra namiętności rozgrywa się z zachowaniem wszystkich przepisów dobrego tonu i elegancji. Sztuka daje szerokie pole popisu wykonawcom. którzy przygotowali ją pod kierunkiem reż. Sosnowskiego. „Kiedy wrócisz?“ powtórzone będzie jutro w niedzielę wieczór. Jutro popołudniu „Betleem polskie“.

—o : o—

MUZYKA KOŚCIELNA.

W kościele Najśw. Marji Panny w niedzielę dnia 29 bm. w czasie ostatniej Mszy św. o godzinie 12 wykona chór uczniów gimnazjum II. św. Jacka pod kierunkiem prof. Miksteina kolędy układu T. Flaszy. Na organach towarzyszyć będzie prof. St. Profic.

W Bazylice OO. Franciszkanów w niedzielę dnia 29 bm. o godz. 12 Chór Cecyljański odśpiewa szereg kolęd w układzie ks. Walczyńskiego, Pruszyńskiej. Garbusińskiego. Rizzi'ego i Poźniaka. Interludja pastoralne odegra Padre Rizzi Bernardino.

W kościele św. Anny w czasie Sumy śpiewać będzie chór mieszany Tow. muzycznego pod kierownictwem dyr. B. Walewskiego. kolędy układu W. Żeleńskiego i T. Flaszy. Solo śpiewać będzie p. J. Krzyształowiczowa.

W kościele OO. Karmelitów na Piasku w niedzielę 29 bm. o godz. 12 Msza św. podczas której orkiestra Związku przemysł. i ręk. odegra kolędy. Zbiórka na Schronisko sierot im. Lubomirskiego.

Celem uregulowania nakładu prosimy o najrychlejsze uregulowanie prenumeraty.

Kronika karnawałowa.

Dziś, w sobotę, zabawa taneczna T. O. M. w Starym Teatrze. Przedwojenne niespodzianki kotyljonowe. Wspaniały jazzband! Początek o godz. 9-tej wieczór. Wstęp 5 zł. Bilety ofic. i akadem. 2 zł. Stroje wieczorowe. Zaproszenia wydaje Komitet w Starym Teatrze, od godz. 6-tej wieczór aż do rozpoczęcia zabawy.

Zarząd Związku Artystów Scen Polskich urządza doroczną redutę p. t. „Masz Babo redutę“ — w sobotę 4 lutego o 10 wiecz. w Starym Teatrze. Obowiązujący strój dla pań: suknia balowa lub kostjum; dla panów: Frak, smoking lub kostjum. Bilet wstępu: pojedyńczy zł. 10, akademicki zł. 6.

Reduta Artystów Teatru miejskiego. Wobec licznych zgłoszeń komunikuje się powtórnie, że sprzedaż biletów imiennych rozpocznie się dopiero w poniedziałek w westibulu teatru w godz. 11—1 i 5—7. Tamże urzęduje Komitet, który udziela szczegółowych wyjaśnień.

Bal Strzelnicy odbędzie się w sobotę 4-go lutego w sali Tow. Strzeleckiego (Bractwa Kurkowego). Bal rozpocznie się tradycyjnym polonezem o 10-tej wiecz. Stroje balowe. Zaproszenia na Bal i wszelkie bliższe informacje u p. Eugenjusza Smidowicza, Kraków, Rynek Gł. Linja A—B.

Tow. Wzaj Pomocy niższych funkcj. miejskich urządza tradycyjny wieczór kotyljonowy dnia 4-go lutego we własnej sali przy ul. Julj. Lea 7, pod protektoratem całego Prezydjum miasta. Dorocznie urządzane te wieczory cieszą się stale liczną frekwencją gości. Początek o godz. 9-tej. Bilet wstępu 4 zł, akademicki 3 zł. Zaproszenia wydaje prezes Tow. Woźniak w Prezydjum miasta od 4 do 7 wieczór, nadto w kancelarji Tow. ul. Ruska 2 (przy Parku krakowskim) wydaje się zaproszenia od 4—8 wieczór.

Bal Szkoły Nauk Politycznych, zapowiedziany pod tradycyjną nazwą „Wieczór Polskiej Szkoły Nauk Politycznych“ odbędzie się we wtorek 7 lutego b. r. Zaproszenia rozsyłane będą w ostatnim dniu b. tygodnia.

Ruch wydawniczy.

OTTON LASKOWSKI i BRONISŁAW PAWŁOWSKI: Polska Historja Wojskowa, Warszawa 1928. Wojskowy Instytut Naukowo-Wydawniczy. Cena 7.00 zł.

Mjr. O. Laskowski i ppłk. B. Pawlowski znani autorzy wojskowi, wydali niedawno nową swą pracę p. t. „Polska Historja Wojskowa“ stanowiącą wypisy źródłowe. Wypisy te oparte przeważnie na źródłach z pierwszej ręki jak np. relacje uczestników lub świadków przedstawionych wydarzeń, obejmują dzieje naszej wojskowości od Bolesława Chrobrego do powstania styczniowego. Wspomniane wypisy dzielą się na trzy części: 1) okres pospolitego ruszenia, 2) okres wielkich hetmanów. 3) wojsko narodowe. Na podstawie zawartych w omawianej pracy relacyj, kronik, pamiętników, diarjuszy, raportów, niekiedy nawet mało znanych, czytelnik może sobie wyrobić jasny pogląd na to, jaki przebieg i charakter miały najpoważniejsze w dziejach naszych bitwy i kampanje, jak się przedstawia nasza sztuka wojenna a nawet częściowo jaka była organizacja wojskowa. Praca zawiera 300 z górą stron druku. Stanowi ona doskonałe wypisy dla uczniów szkół wojskowych zwłaszcza dla korpusów kadetów. Ze względu na to II wiceminister Spraw Wojskowych zezwolił na używanie jej w szkołach i oddziałach wojskowych. Pozatem, zainteresować ona powinna i nasze szkolnictwo średnie, które może się nią doskonale posługiwać przy wykładach z historji Polski, gdyż zapoznaje zarówno z wydarzeniami z dziejów naszej rodzimej wojskowości jak i z tradycją i duchem naszego dawnego wojska.

STANISŁAW FISCHER: Losy Kazimierzowskiej fundacji. Bochnia 1927, str. 40. Zasłużony dziejopisarz bocheński skreślił krótki, lecz nader zajmujący zarys rozwoju i upadku czcigodnej fundacji Kazimierza W. dla okaleczałych wskutek nieszczęśliwych wypadków górników bocheńskich. — Wielki król założył w r. 1357 szpital i przytulisko dla tych biedaków, pozbawionych wszelkiej opieki. Instytucja ta, wyposażona hojnie pod względem materjalnym prosperowała pomyślnie pod opieką rady miejskiej i starszyzny górniczej aż do połowy XVI stulecia. odkąd następuje jej powolny upadek. W wiekach XVII i XVIII przedstawia szpital smutny obraz nędzy i opuszczenia. Ostateczna jego likwidacja nastąpiła w r. 1788 równocześnie z kasatą klasztoru Bernardynów, którzy zarządzali instytucją w ostatnich latach jej istnienia. Majątek fundacji zagarnął rząd austrjacki. odstępując część tegoż do dyspozycji magistratowi m. Bochni. Rozprawka prof. Fischera zaleca się potoczystym stylem i sumiennem wyzyskaniem materjału źródłowego, natomiast szwankuje nieco pragmatyczne powiązanie treści oraz interpretacja źródeł. Mimo te usterki w szczegółach praca na ogół jest cenna i stanowi ciekawy przyczynek do dziejów opieki społecznej w Polsce. owianej duchem chrześcijańskiego humanitaryzmu.

Dr. Mieczysław Niwiński.

Życie gospodarczo-społeczne

W wojew. krakowskiem nie będzie przymusowej parcelacji w roku bieżącym.

CAŁY KONTYNGENT PLANU PARCELACYJNEGO ZGŁOSZONO DOBROWOLNIE Z NADWYŻKĄ.

Jak się dowiadujemy, w związku z wykonywaniem reformy rolnej, plan parcelacyjny dla województwa krakowskiego na rok 1927 został nietylko całkowicie wykonany, **ale nawet poważnie przekroczony.** Wobec tego cała ta nadwyżka ponad zeszłoroczny plan **będzie przeniesiona na rok bieżący,** wskutek czego mimo, że **projektuje się w planie parcelacyjnym dla województwa krakowskiego na rok 1928 cyfrę 4.000 hektarów ziemi** — zostanie w plan ten wliczona ziemia już rozparcelowana nadwyżkowo w roku ub., t. j. 2.432 hektarów tak, iż **plan parcelacyjny dla województwa krakowskiego w roku bieżącym przewiduje tylko 1.577 hektarów.** Nadmienić należy, że **i ta ilość ziemi została już dobrowolnie do parcelacji zgłoszona.** Wobec takiego stanu rzeczy, **w roku bieżącym nie będzie w województwie krakowskiem żadnej przymusowej parcelacji ani wykazu imiennego majątków do parcelacji przymusowej na rok następny przeznaczonych.**

Dodać jednak trzeba, że ten stan rzeczy odnosi się tylko do województwa krakowskiego, nie zaś do całego okręgu Urzędu Ziemskiego w Krakowie, **któremu podlega także 19 powiatów województwa lwowskiego.** Powiaty te zostaną zresztą **od kwietnia przyłączone do Urzędu Ziemskiego we Lwowie.** W tymsamym czasie **powstaną nowe okręgowe urzędy ziemskie w Stanisławowie i Tarnopolu,** wskutek czego kompetencje każdego z okręgowych urzędów ziemskich zamykać się będzie w granicach terytorjalnych województw.

Kredyty Banku G. Kr. dla spółdzielni budowlanych.

POKRZYWDZENIE SPÓŁDZIELNI BUDUJĄCYCH DOMY DLA SWYCH CZŁONKÓW.

Ministerstwo spraw wewnętrznych ustaliło, że wnioski komitetów rozbudowy do Banku Gospodarstwa Krajowego o przyznanie kredytów budowlanych **powinny obejmować przedewszystkiem budujących małe mieszkania,** przyczem na pierwszem miejscu w kolejności poza wnioskami o kredyty budowlane dla gmin **winny być uwzględniane podania instytucji humanitarno-społecznych i spółdzielni mieszkaniowych.**

Pierwszeństwo kredytu przysługuje **spółdzielniom mieszkaniowym,** budującym domy **zwarte, wielomieszkaniowe.** Budowę domów typu zwartego w odniesieniu do spółdzielni mieszkaniowych, które przepisują prawo własności poszczególnych mieszkań dla swych członków, uważać należy za **konieczny warunek do zaliczenia tego rodzaju spółdzielni do kategorji „mieszkaniowych“,** uprawnionych do korzystania z kredytów **w najwyższej wysokości** (90 proc. kosztorysu budowy).

Ponadto zaliczenie to uzależnia się od umieszczenia w statucie odpowiednych spółdzielni przepisu, zapewniającego władzom spółdzielni **prawo kontroli nad odsprzedażą mieszkań** przez członków spółdzielni.

Przy niezachowaniu tych warunków, spółdzielnię „mieszkaniową“, przepisującą prawo własności poszczególnych mieszkań na swych członków, należy uważać za spółdzielnię **„mieszkaniowo-budowlaną“.**

Dla uzyskania poparcia podania o kredyt przez komitet rozbudowy, wszystkie spółdzielnie muszą przedstawić protokół z ostatniej rewizji, dokonanej przez związek rewizyjny. Rewizje powinny być dokonywane **conajmniej w okresie rocznym.** Jeżeli spółdzielnia nie należy do takiego związku i nie przedstawi dowodu o przeprowadzonej rewizji, zapotrzebowanie jej przy podziale kredytów, należy traktować identycznie z zapotrzebowaniem „innych osób fizycznych i prawnych“.

Magistraty mają wykorzystywać przewidziane w rozporządzeniu wykonawczem uprawnienie do czuwania nad należytem zużyciem kredytów budowlanych **i w tym celu zorganizować odpowiednią kontrolę.**

W zarządzeniu tem niewątpliwie niesłusznem jest **niższe postawienie w kolejności tych spółdzielni mieszkaniowych które wybudowane domy przekazują swym członkom.** Spółdzielnie bowiem, które w tym kierunku rozwijają swą działalność by mnożyć własność prywatną, ułatwiać słabszym ekonomicznie jednostkom posiadanie własnych realności są instytucjami **społecznie szczególnie pożytecznemi.** Socjalistyczne jednak wpływy w ministerstwie robót publicznych spowodowały, że te właśnie spółdzielnie **postawiono w gorszej sytuacji** od spółek budujących **wspólnoty mieszkaniowe** — wielkie niehygjeniczne koszary czynszowe.

—oo—

Zburzenie resztek samorządu małopolskiego.

W „Wiadomościach Samorządowych“ wychodzących w Poznaniu, pisze dr. Władysław Dalbor o zniesieniu Tymczasowego Wydziału Samorządowego we Lwowie:

Praca samorządowa w Małopolsce napotka jednak znowu wielkie i nieprzewidziane wprost trudności z powodu uchwalonego właśnie przez Radę Ministrów zniesienia Tymczasowego Wydziału Samorządowego, dawnego Wydziału Krajowego, który nietylko działał w analogicznych dziedzinach, jak nasze Starostwa Krajowe, ale był rzeczywistą nadbudową samorządów powiatowych i miejskich oraz władzą nadzorczą nad samorządami na całym terenie byłej Galicji czyli na obszarze obecnych wszystkich 4 województw południowych. Odbieranie Tymcz. Wydziałowi Samorządowemu w rozmaitych czasach i częściowe oddawanie z powrotem rozmaitych agend, **wstrząsnęło już przedtem w sposób niebywały całą działalnością samorządową,** obecnie likwidowanie go i przydzielenie jego kompetencji poszczególnym wojewodom, oprócz długotrwałości i zawiłości tej likwidacji, wywoła niesłychane trudności w stworzeniu na miejsce jednolitej organizacji na całą dzielnicę — poczwórnych urządzeń. Szczególnie przytem trudną do rozwiązania jest kwestja spraw meljoracyjnych i regulacyjnych, któremi Wydział Krajowy kierował od dziesiątek lat na całym obszarze b. Galicji według jednolitego planu, na wysoką miarę techniczną i w sposób wolny od państwowego biurokratyzmu oraz z wynikami bardzo dodatniemi, póki ustawowa dezorganizacja i brak kredytów nie sprowadziły zastoju. Zniesienie tej krajowej nadbudowy samorządu powiatowego i miejskiego byłoby dojrzałem wtedy, kiedy mielibyśmy już samorząd wojewódzki, zapowiedziany Konstytucją: wtedy ten nowy samorząd wojewódzki objąłby agendy tej nadbudowy. W dzisiejszym stanie rzeczy uważać należy taką decyzję za rzecz dla działalności całego samorządu małopolskiego bardzo niebezpieczną. To też opinja publiczna w Małopolsce jest tą kwestią bardzo zaniepokojona, a głosy prasy określają zniesienie Tymcz. Wydziału Samorządowego za klęskę dla samorządu. O ile w lepszem położeniu znajdujemy się w b. dzielnicy pruskiej, gdzie pozostały nam nienaruszone Starostwa Krajowe i pozostaną z pewnością aż do czasu wejścia w życie zasadniczych ustaw o ustroju samorządu wojewódzkiego w całej Polsce!

Podstawę wymiaru podatku od lokali.

stanowi roczne, przedwojenne komorne.

URZĘDOWE WYJAŚNIENIE.

Ministerstwo skarbu w porozumieniu z M. S. Wewn. wyjaśniło ostatecznie, że podstawę wymiaru podatku od lokali stanowi **roczne, przedwojenne komorne, płacone w czerwcu 1914 r.** według odnośnego określenia ustawy o ochronie lokatorów.

Przepisy art. 7 wymienionej ustawy nie zmieniają zasady obliczenia podatku od kwot komornego płaconego w czerwcu 1914 r., które jest podstawą dla wymiaru podatku **od przychodu brutto, a nie netto.**

Wobec powyższego **nie mogą być przy wymiarze podatku od lokali potrącane od komornego brutto z czerwca 1914 świadczenia uboczne,** wzgl. wydatki właściciela domu, o którym mowa w powołanym art. 7. Ustawa o ochronie lokatorów wyraźnie wskazuje, że ponoszone przez właściciela domu podatki **stanowią składową część komornego.**

Natomiast opłaty dodatkowe za świadczenia, o których mowa w art. 8 ustawy, nie mogą być brane do podstawy wymiaru podatku od lokali jako odmiennie traktowane przez ustawodawcę.

—oo—

Sytuacja na giełdzie akcyjnej bez zmiany

Tendencja na giełdzie wczorajszej utrzymana, przy żywszych obrotach. Z poszczególnych akcyj Zieleniewski i Siersza górnicza pod wpływem Wiednia lekko zniżkowe, **natomiast przy Parowozach ujawniło się żywsze zainteresowanie.** Inne papiery bez zmian.

Na pogiełdziu tendencja utrzymana. Większość papierów bez transakcji.

Notowano: Bank Przemysłowy 105 zł, Tohan 13.75 zł, Żegluga Polska 12 zł, Zieleniewski 164.80 zł, Trzebinia żelazo 57 gr, Parowozy 38 do 38.50 zł, Górka 90 do 92 zł, Siersza górnicza 13.80 zł, Niemojewski 250 zł, Azoty 6.75 zł, Krakus 30 gr, Piasecki 16 zł, Jaworzno 21.25 zł, Nobel 39.80 zł, Cegielski 46 do 46.50 zł, Gazy Zachodnie 1.40 zł, Dolarówka 66 zł, Huta szkła w Krośnie 1.80 zł, Nitraty 25 gr, Ćmielów 27 gr.

Na giełdzie walutowej zaznaczyła się wczoraj lekka zniżka dolara, lecz tylko gotówkowego.

W Krakowie płacono 8.86¾ do 8.87¼ zł, czeki dolarowe 8.90 do 8.90½ zł.

Sprawy urzędnicze.

Dla urzędników nie było podwyżki

jest natomiast dla wojskowych w wysokości 10 procent.

Jak wiadomo zapowiadana wielekroć podwyżka uposażeń urzędniczych z dniem 1 bm. nie doszła do skutku, gdyż — jak oświadczył p. Bartel — rząd nie miał do tego pełnomocnictw. Natomiast Dziennik Ustaw z dnia 24 go bm. ogłosił rozporządzenie p. Prezydenta Rzeczypospolitej, **podnoszące uposażenie wojskowych zawodowych i oficerów rezerwy w czynnej służbie.** Rozporządzenie to brzmi:

Uposażenie (art. 3, 4 i 118 ustawy z dnia 9 października 1923 r. o uposażeniu funkcjonarjuszów państwowych i wojska, Dz. U. R. P. nr. 116, poz. 924) wojskowych zawodowych i oficerów rezerwy, zatrzymanych w czynnej służbie, a wymienionych w art. 2 punkt a) i c) rozporządzenia Prezydenta Rzpltej z dnia 4 listopada 1926 r. w sprawie jednorazowego zasiłku dla funkcjonarjuszów państwowych i osób wojskowych, **podwyższa się o 10 proc.**

Radio.

NA FALI HUMORU. Nietylko w Polsce, ale i zagranicą dają się często słyszeć skargi radjosłuchaczy, że w programach audycji humorowi zbyt skąpe wyznaczono miejsce. Brak szczególniej słuchowisk wesołych, a brak ten tłumaczy się przedewszystkiem rzadkością utworów tego rodzaju, nadających się do transmisji radjowej, a więc wolnych od frywolnej pikanterji, lub zjadliwego satyryczno-politycznego zabarwienia. Niezrażona temi trudnościami dyrekcja radjostacji krakowskiej przystępuje do próby nadania słuchowiska humorystycznego. W niedzielę dnia 29 bm. o godzinie 17.40 nadane zostaną trzy zabawne scenki rodzajowe p. t. „Pan Schulrat“, „Światowid“, „Zabawa w drugie święto“. Pierwsza rozgrywa się w szkole na Śląsku Cieszyńskim, druga w kawiarni krakowskiej, trzecia w suterenach kamienicy warszawskiej. Układu radjofonicznego dokonał p. L. Szczepański wykona słuchowisko zespół amatorski Polskiego Radja. W razie powodzenia tej pierwszej próby, słuchowiska humorystyczne wejdą na stałe w program audycji radjostacji krakowskiej.

Programy stacyj radiowych.

Niedziela 29 stycznia.

Kraków (566): godz. 10.15 Transmisja nabożeństwa. 12 Transmsija sygnału czasu, hejnału z Wieży Marjackiej, komunikatu lotniczo-meteorologicznego. 12.10 Transmisja z Filharmonji Warszawskiej. 14 Pogadanka dla rolników: inż. Bronisław Kączkowski: „Owczarstwo podhalańskie“. 14.25 Pogadanki dla rolników: dr. Stanisław Sokołowski, prof. U. J.: „O istocie lasów“. 15 Transmisja komunikatu gospodarczego. 15.15 Transmisja z Filharmonji Warszawskiej. 17.40 Na fali humoru. Trzy sceny rodzajowe: „Pan Schulrat“, „Światowid“, „Zabawa w drugie święto“ — radjofoniczny układ Ludwika Szczepańskiego. Wykonawcy: zespół amatorski Polskiego Radja. 18.55 Transmisja komunikatów PAT. 19.10 Odczyt p. t.: „Przez stepy Turkestanu“, wygłosi dr. Fudakowski. 19.35 Odczyt p. t. „Przemiana węgla w produkty ropne“, wygłosi p. inż. J. Anisfeld. 20 Transmisja hejnału z Wieży Marjackiej, komunikat sportowy. 20.30 Koncert poświęcony dziełom Beethovena. Wykonawcy: pp. Jaques Marmor (fort.), R. Freundlichowa, O. Teutsch, L. Bobilewicz i A. Wolf. 22 Transmisja z Warszawy. 22.30 Transmisja muzyki tanecznej.

Warszawa (1111): godz. 9 Transmisja nabożeństwa z katedry ŚŚ. Piotra i Pawła w Katowicach. 12 Sygnał czasu. 12.10 Koncert z Filharmonji. 14 Odczyt. 14.20 Odczyt. 14.40 Odczyt. 15.15 Recital fortepianowy Carlo Zecchi (transmisja z Filharmonji). 10.10 Transmisja z Poznania. 19.35 Odczyt. 20 Odczyt. 20.30 Koncert wieczorny. 22.20 Komunikaty. 22.30 Transmisja muzyki tanecznej.

Poznań (344.8): godz. 12 Odczyt. 12.25 Odczyt. 15.15 Transmisja koncertu z Filharmonji Warszawskiej. 17.40 Laureat nagrody państwowej Leopold Staff. Sylwetka literacka skreślona przez dr. St. Kolbuszewskiego i recytacja wyjątków z „Ucha igielnego“. 18.30 Audycja dla dzieci. 19.10 Odczyt. 19.35 Odczyt. 20 Odczyt. 20.30 Koncert wieczorny. 22.30 Transmisja muzyki tanecznej.

Katowice (422): godz. 9 Transmisja nabożeństwa z Katedry ŚŚ. Piotra i Pawła w Katowicach. 12.10 Transmisja z Filharmonji Warszawskiej. 14 Odczyt religijny. 14.40 Muzyka płyt gramofonowych. 15.15 Transmisja koncertu z Filharmonji Warszawskiej. 10.10 Odczyt. 19.35 Transmisja z Warszawy. 20.30 Transmisja koncertu wieczornego z Warszawy. 22 Sygnał czasu i komunikaty. 22.30 Transmisja muzyki tanecznej.

Wiadomości i telegramy z ostatniej chwili.

Rokowania handlowe Polski z Rosją.

Prasa sowiecka wita życzliwie delegatów Polski.

Warszawa. (Telef. wł.) Moskiewska „Prawda“ omawia życzliwie przyjazd do Moskwy delegatów polskich od sprawy rokowań handlowych pp. Sokołowskiego i Hołówki. Pismo zaznacza, że w interesie obu państw leży nawiązanie normalnych stosunków handlowych i jakkolwiek wstępne rokowania o pakt gwarancyjny napotkały na trudności, to jednak rokowania handlowe powinny doprowadzić do pozytywnych rezultatów.

—oo—

Znowu trudności w rokowaniach polsko-niemieckich?

Berlin. (PAT.) „Voss. Ztg.“ donosi, „że w berlińskich kołach dyplomatycznych krąży pogłoska, jakoby w rokowaniach handlowych polsko-niemieckich wyłonić się miały poważne trudności. Sprawa osiedlenia i waloryzacji ceł polskich miała według tej pogłoski doprowadzić do takiej rozbieżności poglądów pomiędzy delegatami polskimi i niemieckimi, że na Wilhelmstrasse **zapanował obecnie nastrój bardzo pesymistyczny.**

Obrady przemysłowców niemieckich i polskich.

Warszawa. (Telef. wł.). Przemysłowcy niemieccy odbyli pierwsze posiedzenie w piątek w południe wraz z prezydjum delegacji polskiej Po południu zaczęły obradować komisje: rolna, drzewna, przemysłowa i górniczo-węglowa. Obrady toczą się w Centralnym Zw. Przemysłu i Handlu. W piątek wieczorem przyjeżdżają przedstawiciele kupiectwa niemieckiego.

—oo—

P. STRASSBURGER W WARSZAWIE.

Warszawa. (Telef. wł.) Do Warszawy przybył generalny komisarz Rzpltej w Gdańsku p. Strassburger celem zreferowania rządowi spraw związanych z polityką gdańską.

Posiedzenie Rady m. Krakowa.

FUNKCJONARJUSZE MIEJSCY AGITUJĄ ZA SANACJĄ. — NOWE POŻYCZKI.

Na wstępie piątkowego posiedzenia Rady miasta Krakowa p. prezydent Rolle poświęcił wspomnienie pośmiertne zmarłym niedawno: inż. Erazmowi Barączowi, założycielowi jednego z oddziałów Muzeum Narodowego oraz dr. Peiperowi, radcy miejskiemu, poczem sekretarz prezydjalny p. Strasik odczytał szereg wniosków nagłych. Imieniem radnych Ch. D. zgłosił wniosek w sprawie oświetlenia ulic: Łagiewnickiej, Czarnej i Zakrystjańskiej. b. sen. radca miej. Adelman. Radca Pachoński również imieniem Ch. D. poruszył we wniosku sprawę złamania linji regulacyjnej w ulicy Smoleńsk przez rozpoczęcie budowy domu naprzeciwko kościoła Bożego Miłosierdzia. Radca Marski (bezpartyjny) wniósł w sprawie odszkodowania po wybuchu witkowickim. Dalsze wnioski dotyczyły sprawy budowy domu poprawczego dla zaniedbanej młodzieży, zaprowadzenia wodociągu w ulicy Kącik w Podgórzu itd. — W jednym z wniosków nagłych stwierdzono, **że funkcjonarjusze miejscy uprawiają teror wyborczy w dzielnicach 7 i 8, gdzie agitują za sanacją.** Wniosek domaga się energicznego wystąpienia prezydjum miasta do władz policyjnych, ażeby te **poskromiły wystąpienia agitatorów.**

Z kolei przystąpiono do porządku dziennego. Wiceprezydent Wielgus zreferował sprawę zaciągnięcia przez gminę pożyczki 300.000 zł w Banku Komunalnym w Warszawie. Propozycję referenta przyjęto z tem. że 100 000 zł z pożyczki pójdzie na dokończenie odbudowy spalonej sali radzieckiej. a 200 000 zł na częściową spłatę ceny kupna gruntów w Płaszowie. nabytych od hr. A. Potockiego. Rada miejska uchwaliła również gwarancję gminy miasta Krakowa do wysokości 150.000 zł na dokończenie budowy dwu domów 3-piętrowych przy ulicy Słonecznej.

Dłuższą dyskusję wywołała sprawa opłat za przejście i przejazd przez prowizoryczny most na Wiśle. Po wywodach referenta radcy Duszy. radca **Pachoński,** zabrawszy głos. podniósł. że w Podgórzu i gminach za Podgórzem położonych, mieszka młodzież najbiedniejsza. która często nie ma na tramwaj i przychodzi pieszo do szkoły Młodzież ta nieraz przechodzi dwukrotnie. toteż mówca zaapelował do Rady. ażeby młodzież oraz robotników uwolniła od opłat mostowych **W głosowaniu Rada uchwaliła istotnie uwolnić młodzież i robotników od ściągania tych opłat.**

Godz. 8.30 posiedzenie Rady miejskiej trwa. Wkrótce rozpocznie się posiedzenie tajne dla spraw personalnych urzędników gminy miasta **Krakowa.**

Nota polska z dnia 8-go stycznia do Litwy.

MIN ZALESKI PROPONOWAŁ ROKOWANIA OD 31 STYCZNIA I GODZIŁ SIĘ NA RYGĘ, JAKO MIEJSCE ROKOWAŃ.

Warszawa. (PAT.) Rząd polski przesłał rządowi litewskiemu następującą notę datowaną 8 stycznia 1928 r.

Panie Prezydencie.

W toku rozmów jakie miałem zaszczyt odbyć z Waszą Ekscelencją w Genewie zgodziłem się na to, że Wasza Ekscelencja zechce podjąć się przedstawienia **przed upływem miesiąca grudnia ub. roku.** swych propozycji dotyczących programu i terminu przyszłych rokowań między Polską a Litwą. Wobec tego, że suggestje W. E. dotyczące sprawy wzmiankowanych rokowań do dziś dnia nienadeszły do moich rąk, oraz pragnąc rozpocząć możliwie jaknajrychlej rokowania zmierzające do ustalenia pomiędzy Polską a Litwą normalnych stosunków politycznych i ekonomicznych na zasadzie zobowiązań przyjętych przez oba rządy na posiedzeniu Rady Ligi Narodów w dniu 10 grudnia 1927, mam zaszczyt zakomunikować W. E. co następuje: **Rząd polski ponawia niniejszem propozycję,** którą przedstawiłem W. E. w Genewie i poddaje jednocześnie myśl ropoczęcia rokowań **w dniu 31 stycznia 1928.** O ileby rząd litewski podtrzymywał swe zastrzeżenia dotyczące mej poprzedniej propozycji prowadzenia **rokowań w Warszawie i Kownie,** rząd polski byłby skłonny zgodzić się na propozycję W. E. dotyczącą **wyboru Rygi jako miejsca rokowań** co do czego porozumieliśmy się zresztą w czasie naszej ostatniej rozmowy. Rząd polski jest zdania, że program wzmiankowanej konferencji winienby zawierać następujące kwestje, których szybkiem rozwiązaniem obie strony zdają się być jednakowo zainteresowane. 1) **Ruch graniczny,** 2) **komunikacja pocztowo telegraficzna,** 3) **komunikacja kolejowa,** 4) **sprawy związane z tranzytem.** Wreszcie pragnę oświadczyć, że w razie gdyby W. E. pragnęła przez osobisty udział w inauguracyjnem posiedzeniu konferencji zamanifestować swą głęboką nadzieję, że wzmiankowana konferencja usankcjonuje nowe stosunki pokojowe między Polską a Litwą, byłbym **sam całkowicie skłonny do objęcia przewodnictwa delegacji polskiej** w czasie trwania tego posiedzenia. Raczy p. P. Prezydencie przyjąć zapewnienia mojego najgłębszego poważania.

Minister spraw zagranicznych **A. Zaleski.**

Nieustępliwość i arogancja w nocie Woldemarasa.

Litewski min. spraw zagranicznych wysłał obszerną notę, którą PAT ogłasza w całości. Przytaczamy z niej ze względu na brak miejsca główne ustępy a resztę podajemy w streszczeniu.

Woldemaras twierdzi najpierw, że już w grudniu zgodził się na przyjazd polskiego kurjera. który jednak przybył dopiero 11 stycznia a w liście nie przywiózł upoważnienia do udzielenia ustnych oświadczeń w sprawie listu.

„Zrozumiałem jest — pisze dalej w aroganckim tonie Woldemaras — samo przez się, że w tych okolicznościach tego rodzaju oświarczenie ustne **obowiązywałoby jedynie p. Tarnowskiego,** Pańskiego specjalnego kurjera. Z tego względu nie mogłem prosić go o żadne wyjaśnienia Pańskiej noty, która zresztą nie wymaga ich wcale. Co do samej noty to zawiera ona bardzo nieścisłe(!) streszczenie naszej rozmowy genewskiej na propozycje rozpoczęcia w dniu 31 stycznia rokowań“.

Woldemaras przedstawia następnie przebieg konferencyj z min. Zaleskim w Genewie. Twierdzi, że proponował Królewiec, jako miejsce rokowań. W pracach przygotowawczych interesami polskiemi na Litwie miała się zająć Francja, a litewskiemi w Polsce Włochy. Dalej pisze Woldemaras:

WOLDEMARAS NIE UFA(!) USTNYM ROZMOWOM.

Oto treść naszej rozmowy w Genewie, odbytej w dniu 11 grudnia 1927, w czasie obu wizyt jakie wzajemnie wymieniliśmy. W kilka dni potem opowiedziałem o nich kilku osobistościom ze świata politycznego francuskiego w Paryżu w czasie ostatniej mej wizyty w tem mieście. Nie ukrywałem wcale, że pańska wersja naszej rozmowy jest dla mnie **przykrą niespodzianką.** Wskazuje ona na to, że **nasze przyszłe rokowania narażone są na takie same niebezpieczeństwa(!)** o ile będą prowadzone ustnie(!). Nieporozumienie w toku rokowań mogłoby być jeszcze poważniejsze i doprowadzić do niepowodzenia. Co do rokowań pomiędzy rządem litewskim i polskim przewidzianych przez rezolucję Rady Ligi Narodów pragnę przypomnieć W. E., że nie jest jedyna rzecz, która obowiązuje oba rządy.

Rząd polski zobowiązał się przyjąć z powrotem osoby wydalone przez swoje władze w dn. 14 grudnia z okolicy Wilna i Grodna. Rząd litewski przesłał rządowi polskiemu za pośrednictwem posła francuskiego w Kownie notę. której odpis załączam przy niniejszem. ale otrzymał właśnie odpowiedź. że wobec niezwrócenia się do chwili obecnej rządu polskiego do rządu francuskiego z prośbą o objęcie reprezentacji interesów polskich na Litwie. **rząd francuski nie uważa za właściwe nadawanie dalszego biegu prośbie litewskiej.** W ten sposób zobowiązanie co do repatrjacji osób oczekujących swego losu na linji demarkacyjnej jest w dalszym ciągu niewypełnione. Taki mały pospiech rządu polskiego w sprawie wprowadzenia w życie zobowiązań. które z natury swej mogłyby doprowadzić do odprężenia, nie wydaje się dobrą wróżbą.

JAKIEŚ „WOJSKA“ W LIDZIE NIEPOKOJĄ WOLDEMARASA.

Groźniejszym jest jeszcze fakt. że rząd polski uznawszy obowiązek niemieszania się w wewnętrzne sprawy Litwy nie rozwiązał **organizacji t. zw. wojsk litewskich(?) z pośród** emigrantów litewskich z Pleczkajtisem na czele. Pomimo rezolucji Rady Ligi Narodów „wojska te noszące wojskowe mundury litewskie(?) pozostają nadal w barakach wojskowych w Lidzie(?) O ile „wojska“ te nie zostaną rozpuszczone, rząd litewski będzie się widział zmuszony, ku wielkiemu swemu ubolewaniu domagać się wysłania komisji ankietowej przewidzianej rezolucją Rady Ligi Narodów“.

RZEKOME „PRAWA“ LITWY DO WILNA.

Pozwolę sobie zwrócić uwagę W. E. na fakt, że odpowiedni ustęp rezolucji ma następujące brzmienie: „Rada zaleca obu narodom rozpoczęcie możliwie najrychlej bezpośrednich rokowań w celu dojścia do ustalenia stosunków mogących zapewnić pomiędzy obu sąsiadującemi państwami szczere porozumienie od którego zależy pokój“. Rezolucja nie mówi o stosunkach „normalnych“ i nie bez przyczyny. Rada oświadcza wyraźnie, że niniejsza rezolucja nie przesądza w niczem praw co do których istnieją między oboma rządami różnice poglądów t. zn. praw, jakie rząd litewski może, jego zdaniem, wysunąć co do terytorjum Wilna, jak twierdzi raport. Raport i rezolucja zostały przyjęte przez Litwę i Polskę, których delegacje brały bardzo żywy udział w jej opracowaniu. Wobec tego, że sprawa Wilna oraz inne związane z nią kwestje zostały wyłączone z zakresu rokowań przewidzianych przez rezolucję **nie może być mowy o stosunkach „normalnych“ pomiędzy Litwą a Polską.** Wobec ograniczeń przyjętych dobrowolnie przez obie strony, należałoby bardzo starannie opracować tekst rokowań oraz projekty układów jakie mają być zawarte pomiędzy oboma rządami. Muszę stwierdzić z najwyższem ubolewaniem, że W. E. wylicza jedynie następujące kwestje: 1) ruch granicznych, 2) komunikacja pocztowa i telegraficzna. 3) komunikacja kolejowa. 4) sprawy związane z tranzytem, nie dołączając żadnego projektu układu, któryby miał być zawarty i który mógłby stanowić podstawę przyszłych rokowań nie szkicując nawet linji wytycznych możliwych do zawarcia układów. Bez tych danych byłoby dla mnie **rzeczą niemożliwą** wypowiedzieć się w sprawie programu polskiego, a mianowicie czy jest on zgodny lub niezgodny z rezolucją Rady Ligi Narodów.

Woldemaras chce dokładniejszych projektów ze strony Polski. Potem pisze:

Co się tyczy miejsca. to przed jego ustaleniem należy z góry rozstrzygnąć pewne kwestje. Mówiąc o rokowaniach bezpośrednich między Polską a Litwą raport stwierdza. że Liga Narodów oraz jej organy techniczne oddadzą w toku wzmiankowanych rokowań do dyspozycji obu stron swoją pomoc. o ile będą jej pragnęły. Pomoc ta w niektórych kwestjach mogłaby być bardzo cenna; w innych. które się nastręczają trudności, mogłaby się wydawać bezprzedmiotowa.

Nie wiedząc, w jaki sposób Rząd polski wyobraża sobie rozstrzygnięcie różnych spraw. byłoby mi niezmiernie trudno powiedzieć już dzisiaj. czy tego rodzaju pomoc byłaby potrzebna. Ponieważ zwrócenie się o taką pomoc do Ligi Narodów. mogłoby jedynie nastąpić na zasadzie wspólnego porozumienia obu Rządów, zrozumiałem jest samo przez się, że o ile Rząd polski zdecydowany jest nie prosić w żadnym wypadku o tę pomoc. wybór miejsca oraz termin rokowań nastąpiłby na podstawie porozumienia między dwiema stronami; w tym wypadku nie omieszkam wymienić miejsca.

ODSZKODOWANIE(!) ZA AKCJĘ GEN. ŻELIGOWSKIEGO(!)

Ze swej strony Rząd litewski będzie się domagał wpisania na porządek dzienny sprawy likwidacji następstw wojny, prowadzonej przez Polskę przeciwko Litwie (zamach gen. Żeligowskiego i in.). Przed rozpoczęciem konferencji Rząd litewski nie omieszka przedstawić danych, na których opiera się jego żądanie w sprawie odszkodowań.

Po otrzymaniu od pana wyjaśnień. o które proszę, nie omieszkam powiadomić pana, panie Ministrze, o terminie i miejscu, które Rząd litewski będzie mógł panu zaproponować.

Pragnę jeszcze powiadomić Waszą Ekscelencję, że odpis naszej korespondencji został przesłany Sekretarzowi Generalnemu Ligi Narodów oraz p. sprawozdawcy van Blocklandowi, ministrowi Spraw Zagranicznych Holandji.

Raczy pan Minister przyjąć zapewnienia mego najgłębszego poważania.

(—) **Prof. Woldemaras,**
Prezes Rady Min. i min. Spraw Zagr.

—o§o—

Długie i serdeczne rozmowy Woldemarasa w Berlinie.

ODWIEDZIŁ RÓWNIEŻ POSŁA SOWIETÓW.

Berlin. (PAT) „Berl. Tageblatt“ donosi, że wczorajsza rozmowa między ministrem Stresemannem a premjerem Woldemarasem trwała **dwie i pół godziny.** Rokowania toczą się w ciągu dnia dzisiejszego dalej w biurach urzędu spraw zagranicznych. Ze strony litewskiej bierze w nich udział obok Woldemarasa dyr. departamentu kowieńskiego ministerstwa spraw zagranicznych Zaunius, ze strony niemieckiej podsekretarz von Schubert i dyr. ministerjalny Walroth i Ritter. O godz. 1.30 minister **Stresemann** przyjmował śniadaniem premjera Woldemarasa, wieczorem kanclerz Marks przyjmował Woldemarasa obiadem. Wizyta Woldemarasa **u prezydenta Hindenburga** przewidziana jest na jutro. W sobotę Woldemaras ma być na śniadaniu u ambasadora Sowietów Krestinskiego.

„Porozumienie o wiele większe niż przypuszczano“.

NIEMIECKO-LITEWSKI PAKT PRZYJAŹNI.

Berlin. (PAT.) „Voss. Ztg.“ donosi na podstawie informacji z wiarogodnych źródeł. że w ciągu wczorajszych rokowań prowadzonych w urzędzie spraw zagranicznych z premjerem litewskim Woldemarasem udało się osiągnąć **porozumienie o wiele większe, niż przypuszczano początkowo.** Dotychczas rozważane być miały prawie wyłącznie kwestje natury politycznej. Sprawy gospodarcze odroczone zostały do późniejszych rokowań. Według twierdzenia „Voss. Ztg.“, w kołach poinformowanych obecną atmosferę w jakiej prowadzone są rokowania uważają za bardzo korzystną, tak, że mówi się już o możliwości zawarcia niemiecko-litewskiego paktu przyjaźni.

Francuzi ostrzegają Woldemarasa.

STRESEMANN DYKTUJE MU WARUNKI.

Warszawa. (Telef. wł.) „Echo de Paris“ zwraca baczną uwagę na rozmowy Stresemanna z Woldemarasem. Postępowanie Woldemarasa względem Polski zmusza do wypowiedzenia pod jego adresem paru ostrych uwag. „Echo de Paris“ stwierdza. że choć stan wojny pomiędzy Litwą a Polską został zniesiony, w rzeczywistości jednak trwa w dalszym ciągu i niema mowy o podjęciu wymiany towarów. ruchu osobowego i pocztowego. Marszałek Piłsudski prędzej czy później znowu będzie zmuszony zwrócić się do Ligi Narodów w sprawie litewskiej. o ile nie zechce postąpić inaczej. „Echo de Paris“ ostrzega litewskiego premjera. by **nie przeciągał struny** i sądzi, że armja litewska, która dała Woldemarasowi władzę, nie pozwoli na to, ażeby dyktator wszedł w ściślejsze stosunki z Moskwą Wobec tego **Stresemann** może Woldemarasowi dyktować warunki. Pod pokrywką paktów locarneńskich Stresemann przygotowuje się do wielkiej kampanji dyplomatycznej, której można się spodziewać w lecie albo w jesieni.

Prof. Birżyszka nie reprezentuje rządu litewskiego.

Wilno. (PAT) „Wilniaus Aidas“ pisze, że prof. Birżyszka, udający się jako korespondent pism litewskich z Kowna przez Rygę i Wilno do Warszawy, prosił redakcję dziennika o wyjaśnienie w związku z niedokładnemi wiadomościami. jakie pojawiły się o celu jego podróży. **że nie jest on wcale pełnomocnikiem rządu, ani też nie powierzono mu wogóle jakiejkolwiek szczególnej misji.**

DR. ANTONI MARCZYŃSKI. 86

„Swiat w płomieniach“.

Powieść z niedalekiej przyszłości.

— Jaką znów propozycję?...

— Eeeh to się już do powtórzenia nie nadaje...

— Bodajże cię!... — odparł zaaferowany Adrian Wood, domyślając się, że propozycja Patricka nie była utrzymana w tonie parlamentarnym...

Tegoż dnia około dziesiątej przybył do willi pułkownik Bootless. Na wstępie zaczął się roztkliwiać nad humanitarnemi poglądami wynalazców, przytakiwał z podejrzanym zapałem, że cudownymi aparatami należy obdarzyć wszystkie bez wyjątku narody, ale... — wyszło szydło z worka — mruknął Patrick, obecny przy rozmowie... ale najodpowiedniejszem miejscem pod pierwszą fabrykę jest plac powystawowy w Wemblev. Inżynierowie czy robotnicy, którzy przejdą szkołę w Wembley, będą znakomitymi instruktorami swych przyszłych kolegów w innych fabrykach, jakie się później wybuduje w najrozmaitszych punktach globu... Tylko w ten sposób będzie można praktycznie rozwiązać problem uszczęśliwienia całego świata aparatami prof. Wooda.

— Bo przecież nie może się pan rozerwać — ciągnął rozgadany attachè angielski... — Nie może pan być równocześnie w Londynie, Tokio, New-Yorku, Kairo i tak dalej, a z drugiej strony pańska obecność jest nieodzowna przy fabrykowaniu choćby pierwszych modeli, jakoteż przy montowaniu maszyn, które będą wytwarzać części składowe pańskich aparatów... A zatem...

— Właśnie, że nie — przerwał Wood... — Plany, notatki, obliczenia, jakie przygotowałem, są tak drobiazgowo dokładne, że obecność moja, czy mego przyjaciela jest najzupełniej zbyteczna. To też zamierzam zrobić jeszcze jedną korektę tych skryptów, następnie odbić je w jakich stu egzemplarzach i pewnego pięknego poranku rozesłać po jednej odbitce rządom wszystkich państw...

— Ależ w ten sposób pozbawi się pan olbrzymich korzyści materjalnych...

— Nie dbam o nie...

— Co gorsza jednak sława autorstwa tego genjalnego wynalazku przypadnie komu innemu...

— Jakto?...

— Całkiem poprostu. Jakiś uczony angielski, niemiecki, czy francuski, zrobi minimalne ulepszenie i cała zasługa pójdzie na jego rachunek. Albo nawet nie ulepszając...

— Niech ulepszają! — przerwał Wood powtórnie... — To los każdego wynalazku. Jakże bawią nas ryciny przedstawiające pierwszą lokomotywę, lub samochód, jakże niedołężnymi wehikułami były one w porównaniu z cudami dzisiejszej techniki... Niechże więc ulepszają moje aparaty, aby zadać śmiertelny cios największemu barbarzyństwu, jakiem jest wojna... Mnie wystarczy najzupełniej przeświadczenie, że pod wspaniały gmach wieczystego pokoju i braterstwa ludów złożyłem pierwszą cegiełkę... To jest złożyliśmy, bo gdyby nie mój przyjaciel Spindle...

W tem miejscu profesor Wood dał znowu upust swej wrodzonej skromności i wyliczył sumiennie wszystkie zasługi Patricka...

Bootless miał anielską cierpliwość. Nie przerywał długich wywodów swego rozmówcy, nie dał poznać ani drgieniem brwi, że w głębi duszy uważa go za niepoprawnego utopistę, manjaka... nawet warjata, lecz słuchał wytrwale, krzepiąc się nadzieją, że może odkryje jeszcze drugą piętę achillesową, prócz idei wiecznego pokoju i tamtędy atak przypuści.

Patrick Spindle spojrzał całkiem niedyskretnie na zegar. Posunął się aż do wyrażenia głośnego zdziwienia, że „już tak późno“...

Anglik nie mógł nie rozumieć tak wyraźnej aluzji. Podniósł się ociężale z krzesła, wyciągnął dłoń na pożegnanie i rzekł:

— Ano, skoro pan uważa, iż najlepszym sposobem jest rozesłanie „okólnika“ i podanie „recepty“ do ogólnej wiadomości, to trudno... Oby się pan jednak nie rozczarował... Ale jeszcze jedno maleńkie pytanie...

— Słucham...

— Kiedy mniej więcej zamierza pan rozesłać owe sto egzemplarzy planów maszyny?

— Skoro tylko odbitki będą gotowe...

— To znaczy...

— Bo ja wiem... Powielacz już sobie kupiłem, hm, hm... przypuszczalnie za jakie osiem do dziewięciu dni... Mamy tyle innych zajęć. Zresztą nie wiem, który z dwóch egzemplarzy będzie się lepiej do powielania nadawał...

— Jakto, więc prócz oryginału posiada pan także kopję?

— Właściwie są to dwa oryginały. Jeden robił Patrick, drugi ja sam... Jego jest nawet bardziej przejrzysty...

— Ah, drogi przyjacielu — wtrącił Spindle, mrugając nieznacznie na Wooda... — To przecież nie interesuje zupełnie naszego szanownego gościa... Pan pułkownik już się z nami pożegnał, spieszy się zapewne, a ty go zatrzymujesz.

Bootless zaklął w duszy pod adresem Patricka, przynajmniej można się było tego domyślić ze spojrzeń, jakiemi go poczęstował. Ale rad nie rad opuścił natychmiast wille, nie dopiąwszy celu wizyty.

Pół godziny później przybył gość nowy. Był nim wyższy urzędnik podsekretarjatu dla spraw wojskowych U. S. A...

— Cóż to, telefon u panów nie funkcjonuje? — zaczął obcesowo...

Adrian Wood wyjaśnił, że chcąc mieć spokój od reporterów, odłożył słuchawke, poczem zapytał uprzejmie o powód odwiedzin...

— Mam panów zawieźć do mego szefa. Mr. Sherman oczekuje ich przybycia...

— Dobrze — odparł Patrick, wyręczając profesora w odpowiedzi... — Przybędziemy do Mr. Shermana, ale nie prędzej jak za godzinę.

— Mr. Sherman polecił mi jednak panów...

— Bardzo nam przykro, lecz nie możemy przyjechać wcześniej.

— Więc zjawię się za godzinę.

— Doskonale...

(Dalszy ciąg nastąpi).

Wydawca za „Głos Narodu“ Ska z ogr. odpow. K. Holeksa. — Redaktor naczelny i odpowiedzialny Jan Matyasik. — Drukarnia „Głosu Narodu“ pod zarządem K. Ferka.